



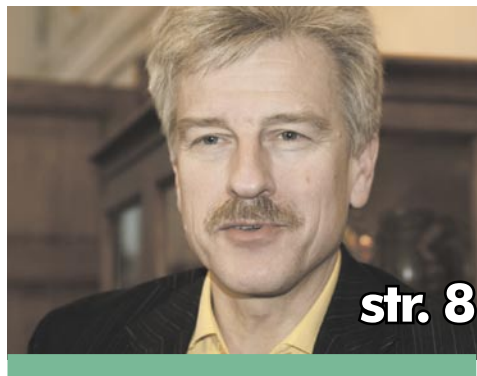
# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

www.tygodniksanocki.eu

**Samorządom  
potrzeba  
więcej pieniędzy**



str. 8

**Zdradziły  
go śmieci**



str. 8

**Nieznane  
arcydzieło  
z Sanoka**



str. 9

**Ozłoceni  
łyżwiarze**



str. 15

# W morzu łez i rozpacz

Jak nieprzewidywalny bywa los, jak trudno zrozumieć czasem sens zdarzeń, w obliczu których stajemy... Takich jak ubiegłotygodniowa tragedia w podsanockiej Pielni, gdzie gospodarz próbujący zastrzelić buszującego po obejściu lisa przez przypadek ranił śmiertelnie swoją żonę... – To szok dla wszystkich. Taka porządna rodzina i tak straszna tragedia ich spotkała... Modłę się, żeby Bóg dał im siłę jakoś to przetwać... – mówi ocierając łzy jedna z sąsiadek.

w domu rodzinnym. W lipcu planowali wesele drugiego syna. Młodszy odliczał dni do studniówki, a 11-letnia Sylwia – najmłodsza w rodzinie – czas do końca ferii...

w kościele – potwierdza jeden z uczestników żałobnej uroczystości. Podczas głoszonego przez ks. Adama Cebulę kazania wiele osób nie było w stanie opłonać łez. Proboszcz, który

JOANNA KOZIMOR  
joanna-kozimor@wp.pl

Do tragedii, której ogrom wstrząsnął nie tylko mieszkańcami Pielni, doszło w środę po godz. 19. To wtedy 56-letni mężczyzna – prawdopodobnie na prośbę wracającej ze stajni po dojeniu krów żony – postanowił rozprawić się z lisem, który zakradł się do zabudowań gospodarczych. Niewiele myśląc, chwycił dubeltówkę, na którą jako myśliwy ma pozwolenie, i ruszył do stajni. Tam – po namierzeniu nieproszzonego gościa – wystrzelił w jego kierunku, co okazało się tragiczne w skutkach... Śrut przebił szybę w oknie pomieszczenia i trafił w znajdującą się na zewnątrz 55-letnią żonę mężczyzny, raniąc ją w klatkę piersiową, szyję i głowę. Obrażenia okazały się śmiertelne. Mimo wezwanego natychmiast Pogotowia Ratunkowego, kobieta zmarła przed przyjazdem karetki.

## Sledztwo trwa

W ślad za pogotowiem na miejscu tragedii pojawiła się policja i prokurator, który dokonał szczegółowych oględzin miejsca zdarzenia i osobiście nadzorował zabezpieczenie wszystkich śladów. Po analizie materiału dowodowego oraz zapoznaniu się z opinią biegłego patomorfologa, prowadząca śledztwo prokurator Anna Bodziak postawiła 56-letniemu mieszkańcowi Pielni zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci żony (za co grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat). Jednocześnie zastosowała wobec podejrzanego nieizolacyjny środek zapobiegawczy, co pozwoliło zatrzymanemu mężczyźnie opuścić w piątek policyjny areszt i wrócić do domu.

## Po prostu szok!

Wielu jego sąsiadów do dziś nie może uwierzyć w to, co się stało. – Znam Zygmunta i jego rodzinę od wielu lat. To porządny, uczciwy człowiek, który niejednemu pomógł. Znają go tu chyba wszyscy, bo to zapalony myśliwy i wielki społecznik, radny, działacz Kółka Rolniczego, prezes LZS i członek zarządu OSP. Jego żona działała w róży różańcowej, dzieci brały udział w zawodach strażackich. Że to właśnie im przytrafiło się takie strasz-



W tym miejscu rozegrała się tragedia. Wystrzelony z myśliwskiej dubeltówki w kierunku lisa pocisk przebił szybę okna, raniąc śmiertelnie znajdującą się na zewnątrz budynku kobietę.

nie nieszczęście... To po prostu nie mieści się nikomu w głowie. Wszyscy są w szoku – przyznaje jeden z mieszkańców Pielni.

## Płacze cała wioska

W obliczu tak niewyobrażalnej tragedii nikt nie pozostaje obojętnym. Choć każdy przeżywa ją na swój sposób – jedni na samą myśl o tym, co się wydarzyło, nie potrafią powstrzymać płaczu, drudzy szukają pociechy i wsparcia w modlitwie, jeszcze inni analizują okoliczności, które doprowadziły do tak dramatycznego splotu wydarzeń. Wszyscy jednak zgodnie współczują tym, którym nagle zawalił się cały świat. Bo jak nie współczuć, jeśli w ułamku sekundy mąż bezpowrotnie traci żonę a dzieci matkę... Dwoje najstarszych jest już na swoim, reszta mieszka

– Kiedy doszło do tej tragedii, była na szczęście u swojej siostry. Dowiedziała się o wszystkim dopiero następnego dnia, w obecności psychologa. To musiało być straszne przeżycie dla niej... Tak bardzo mi jej żal... – mówi znajoma rodziny, ocierając łzy po policzkach. – Wszystkich ich ogromnie żałuję... Ta tragedia nie powinna się stać... Daj, Boże, żeby jakoś to przetrwali... Cała wioska nad nimi płacze...

## Trzeba żyć dalej

Pogrzeb tragicznie zmarłej 55-latki odbył się pod koniec tygodnia. Żegnali ją nie tylko mieszkańcy Pielni, ale i okolicznych wiosek. – Nie pamiętam, żeby tyle ludzi przyszło kiedykolwiek na pogrzeb. Część musiała stać na polu, bo nie zmieściła się

odwiedził 56-latkę w areszcie, prosił, aby go nie osądzać, bo on i tak przeżywa ogromną tragedię. – Na wiosce nikt Zygmunta nie winuje, bo ludzie go znają i wiedzą, że to porządny człowiek, a to, co się stało, było wynikiem nieszczęśliwego wypadku. Po sumie każdy do niego podchodzi i rozmawia, starając się go wesprzeć. Sąsiedzi chcą mu pomóc, może strażacy też się zbiórą i do niego pojadą. On teraz nie może zostać sam – podkreśla jeden z mieszkańców wioski.

Tragedia, która się wydarzyła, na zawsze odcisnie piętno na życiu tych, których dotknęła. I zapewne nieprędko się z niej otrząsną. Ale muszą żyć dalej – próbując zrozumieć oraz wybaczyć. Sobie i innym.

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy;



**GANIMY:** Służby drogowe i komunalne za brak koordynacji przy usuwaniu śniegu w mieście. Spychany przy pomocy pługów tworzy góry na brzegach chodników, bądź na poboczach, utrudniając pieszym poruszanie się tymi traktami. Z kolei służby usuwające śnieg z chodników, bądź właściciele posesji przylegających do chodników, odśnieżają swoje odcinki wyrzucając go na ulice. A co by się stało, gdyby tak skoordynować działania jednych i drugich. Niechby śnieg z chodnika trafiał na ulicę, zanim pojawi się na niej spychacz. Czy to naprawdę takie trudne? Zapowiadane obfite opady śniegu będą znakomitym poligonem, aby przećwiczyć koordynację i współdziałanie służb „śniegowych”.

**CHWALIMY:** Straż Miejską, a w szczególności strażników: Grzegorza Skalickiego i Andrzeja Wojnara, za determinację, która doprowadziła do wykrycia sprawcy obrzydliwego procederu podrzucania worków ze śmieciami w publiczne miejsca na terenie miasta. Nie brzydzą się pogrzebania w śmieciach, co pozwoliło im zidentyfikować właściciela, czyli podrzutka. Niebawem za swą głupotę odpowie on przed sądem. Niech kara, jaką otrzyma, będzie przestrożą dla innych, którzy uprawiają ten proceder, licząc na to, że nikt ich nie dopadnie. Teraz powinni zacząć się bać, gdyż pan Grzegorz i pan Andrzej ze Straży Miejskiej być może już są na ich tropie! **emes**



## To najlepsza Twoja lokata

Sanocka Fundacja Ochrony Zdrowia jest organizacją pożytku publicznego KRS 0000095501. Jeśli jeszcze nie zdecydowałeś komu przekazać 1 procent podatku dochodowego za 2011 rok, to jest to naprawdę dobry wybór. Może nawet najlepszy!

„Naszym największym pragnieniem jest, aby szpital w Sanoku był bezpieczny, skuteczny i wygodny. Aby szpital mógł coraz lepiej leczyć i stwarzać pacjentom dobre warunki powrotu do zdrowia, niezbędne jest dodatkowe wsparcie finansowe. W związku z tym ośmielamy się prosić o darowizny na ten cel. Nawet najmniejszy datok od każdego z nas rozszerzy możliwości skutecznego ratowania zdrowia i życia chorych tu na miejscu w Sanoku. Możesz w tym pomóc!” – czytamy w odezwie Fundacji. Nie pozostaj obojętny wobec tych słów. Przekaż 1 procent! To dobra lokata! Najlepsza! **s**

## Zbóje zostali ujęci

Dzięki szybkiej reakcji policjantów sanockiej KPP zatrzymano sprawców rozboju dokonanego na 20-letnim mężczyźnie. Napastnicy trafili do policyjnego aresztu. Skradzione przez nich mienie odzyskano w całości.

Do zdarzenia doszło w ubiegły piątek, 10 lutego, na ulicy Lipińskiego. Dwóch mieszkańców Sanoka w wieku 27 i 30 lat napadło na 20-latka. Napastnicy, przytrzymując za ubranie i grożąc słownie młodemu mężczyźnie, doprowadzili go do stanu bezbronności. Następnie przeszukali mu kieszenie, zabierając telefon komórkowy Nokia o wartości 50 złotych oraz pieniądze w kwocie 10,90 zł.

Poszkodowany zawiadomił policję, opisując wygląd sprawców. W wyniku przeszukania terenu zbóje zostali zatrzymani w chwili po dokonaniu rozboju. Obaj trafili do policyjnego aresztu. Skradziony przez nich telefon i pieniądze wróciły do właściciela.

W niedzielę, na wniosek sanockiej KPP, Prokuratura Rejonowa zastosowała środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego wobec 27-latka, który był już karany za podobne przestępstwa. **/jot/**

# Mamy wicewojewodę!

Pojawiające się od kilku tygodni sygnały o przewidywanym powołaniu do władz wojewódzkich związanej z PSL Alicji Wosik, znalazły wreszcie potwierdzenie. W miniony wtorek była dziennikarka TVP Rzeszów, pełniąca od roku funkcję wiceburmistrza Zagórza, odebrała podpisaną przez Prezesa Rady Ministrów nominację na stanowisko wicewojewody podkarpackiego.



Na podkarpackim mostku kapitańskim po raz pierwszy stanęły dwie kobiety. Liczymy, że obiorą kurs na południe!

W imieniu premiera wręczyła wojewoda Małgorzata Chomycz-Śmiegielska, która jednocześnie podziękowała za współpracę dotychczasowemu wicewojewodzie Andrzejowi Regule pełniącemu tę funkcję przez ostatni rok. Przejmującej jego obowiązki Alicji Wosik podlegać będą wydziały nieruchomości, spraw obywatel-

skich i cudzoziemców oraz środowiska i rolnictwa, a także spora część tzw. administracji zespolonej, w tym m.in. wojewódzkie inspektoraty nadzoru budowlanego, ochrony środowiska, transportu drogowego, weterynarii.

Czy druga po wojewodzie Małgorzacie Chomycz-Śmiegielskiej reprezentantka południa regionu w ścisłym kierownictwie władz wojewódzkich stanowi szansę na szybszy rozwój tej części Podkarpacia? – Odpowiadamy za całe województwo i chcemy traktować wszystkie samorządy jednakowo, choć dostrzegamy, że południe regionu było przez lata traktowane po macoszemu i wymaga szczególnej troski – odpowiedziała dyplomatycznie nowa wicewojewoda, która w poniedziałek pożegnała się z radnymi i pracownikami zagórskiego magistratu. Odbierając – wraz z koszem róż – gratulacje i podziękowania od burmistrza Ernesta Nowaka zapewniła o swej sympatii i przychylności dla władz i mieszkańców gminy, którą współzarządzała przez ponad rok. **/joko/**

## Wolontariuszki pamiętały

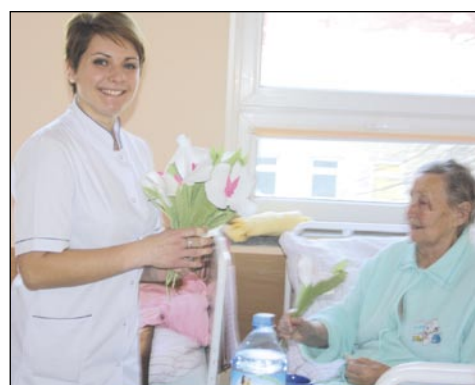
Dzień 11 lutego jest obchodzony jako Światowy Dzień Chorego. Ustanowiony został przez papieża Jana Pawła II w 1992 roku na pamiątkę objawienia Matki Bożej w Lourdes. To okazja, aby zbliżyć się do osób chorych, zrozumieć ich, pomóc im w cierpieniu. Tego dnia, w sobotę, sanockie wolontariuszki odwiedziły chorych w szpitalu.

W spotkaniu uczestniczyli: prezes Powiatowego Centrum Wolontariatu Czesława Kurasz, dyrektor szpitala Adam Siembab, kierownik Zakładu Edukacji Muzycznej PWSZ Iwona Bodziak oraz grupa seniorów reprezentująca Uniwersytet Trzeciego Wieku. W roli organizatorów spotkania wystąpiły wolontariuszki z Instytutu Medycznego PWSZ i Zespołu Szkół nr 1.

– Choroba najczęściej jest wynikiem naturalnego procesu starzenia się, wchodzenia w jesień życia. Nie należy na nią patrzeć z pozycji winy i kary, co często obserwuje się u pacjentów. Trzeba im to koniecznie uświadomić. Naszą rolą jest pomóc chorym wrócić do normalnej aktywności i to czynimy. Dziś, z okazji obchodów Dnia Chorego, wszystkim życzymy szybkiego i pełnego powrotu do zdrowia – powiedział w swym wystąpieniu dyr. Adam Siembab.

– Ten dzień jest okazją do refleksji nad tajemnicą cierpienia, które zwykle towarzyszy chorobie. My, wolontariusze, staramy się ulżyć chorym w cierpieniu. Chcemy nieść im pomoc, a także uśmiech, dobre słowo, bo tego zwykle bardzo potrzebują. W szpitalu najczęściej można spotkać wolontariuszki, będące studentkami Instytutu Medycznego PWSZ. Myślę, że to najlepszy wybór – stwierdziła z przekonaniem prezes Czesława Kurasz.

A od Iwony Bodziak uczestnicy spotkania dowiedzieli się, że muzyka zawsze była znakomitym



Uśmiech wolontariuszki, kwiatek i od razu człowiek czuje się zdrowszy.

lekarstwem. To stwierdzenie było zapowiedzią koncertu jej podopiecznych – młodych mistrzów gitary, laureatów ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów: Oli, Marysi i Michała. Grali, jak zwykle, pięknie, dedykując wszystkie utwory pacjentom.

Oczywiście, nie zapomniano o chorych, którzy nie mogli uczestniczyć w spotkaniu. Tych wolontariuszki odwiedziły w salach, częstując słodyczkami i wręczając każdemu zrobione wcześniej przez siebie z bibuły piękne kwiaty. Wielu było zdziwionych, zaskoczonych, niekojarzących tego miłego gestu z Dniem Chorego, niektórzy przyjmowali je ze wzruszeniem, z łezką w oczach.

Jak to pięknie, że mamy wolontariat, że działa w nim wspaniała młodzież, rozumiejąca i czująca wiele. **emes**

## Znęcał się nad żoną

Dramat przemocy domowej rozgrywa się najczęściej w zaciszu czterech ścian mieszkania. Zastraszone ofiary milczą, a sprawcy długo pozostają bezkarni. Ale dla 36-letniego mieszkańca Sanoka czas ten się już skończył. Agresor z ulicy Kościuszki już niebawem odpowie za swoje czyny przed sądem.

Mężczyzna znęcał się psychicznie i fizycznie nad swoją żoną od lutego 2011 roku. Bił ją, co najmniej kilkakrotnie doprowadzając do uszkodzenia ciała kobiety, wobec której wypowiadał też groźby karalne. Na wniosek sanockiej KPP, w minioną sobotę, 11 lutego, Prokuratura Rejonowa zastosowała wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego. Może przymus systematycznego meldowania się na komendzie ostudzi zapędy damskiego boksera. Oby. **/k/**



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 144 interwencje, w tym 33 publiczne, 23 domowe, 8 dotyczących kradzieży, 3 – uszkodzenia mienia, 2 – oszustwa, 1 – rozboju oraz 8 związanych z kolizjami. W PdOZ osadzono 7 osób.

### Sanok

\* Na 1600 zł oszacował straty 29-letni sanoczanin, który zawiadomił policję o uszkodzeniu należącego doń opla astra. Nieznany wandal porysował ostrym narzędziem lakier karoserii pojazdu. Do zdarzenia doszło 8 bm. na ul. Jana Pawła II.

\* Policja szuka też sprawcy, który 9 bm. wybił szybę o wymiarach 150x170 cm w oknie wystawowym jednego ze sklepów przy ul. 3 Maja. Pokrzywdzona właścicielka wyceniła straty na 650 zł.

\* Kolejny akt wandalizmu miał miejsce 10 bm. na ul. Sienkiewicza. Nieustalony wandal przecięty cztery opony i rozbił lampy kierunkowskazów w maździe stojącej na przybłokowym parkingu. 26-letni właściciel pojazdu oszacował straty na 600 zł.

\* Podczas kontroli drogowej na ul. Ogrodowej (11 bm.) policjanci ujawnili, że kierujący volkswagenem golfem 22-letni mężczyzna posługuje się dowodem osobistym oraz prawem jazdy swego 19-letniego brata. Dokumenty zwrócono właścicielowi.

\* 26-letni sanoczanin zawiadomił o uszkodzeniu drzwi wejściowych do jego mieszkania. Do zdarzenia doszło 13 bm. na ul. Sienkiewicza. Sprawcą okazał się 28-letni mieszkaniec powiatu sanockiego. Pokrzywdzony wycenił straty na 350 zł.

### Gmina Zagórz

\* Policja szuka złodziei, którzy 9 bm. w Mokrem dokonali kradzieży 780 mb napowietrznej linii telekomunikacyjnej na szkodę TP SA. Wartość start oszacowano na 800 zł.

## Kierowcy na promilach



W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano trzech amatorów jazdy po pijanemu. W Długiem namierzono 42-letniego Roberta W. z powiatu brzozowskiego, który kierował volkswagenem golfem, mając 1,533 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Tego samego dnia (10 bm.) policjanci ruchu drogowego zatrzymali w Besku 35-letniego rowerzystę Piotra R., u którego stwierdzono 0,924 promila. Niemal identyczne stężenie alkoholu w organizmie – 0,882 promila – miał kierujący mercedesem 24-letni Daniel D., który wpadł w ręce policji 12 bm. w Lalinie.



Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Marian Struś.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel. 13-464-02-21, fax: 13-463-16-34.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg  
 www.tygodniksanocki.eu  
 e-mail: tygodniksanocki@wp.pl  
 Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Nie odpowiadamy na odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

**CZYTELNIKU  
 ZGŁOŚ SYGNAŁ!**  
**13-464-27-00**

# Ślizgawka w centrum

W ubiegłym tygodniu, po weekendowych opadach śniegu, kierowcy psoczyli na stan ulic w mieście. – Dlaczego w Brzozowie główna droga przebiegająca przez miasto jest zawsze czarna, a u nas warstwa ubitego śniegu i lód? Żałują soli na i tak zdewastowany asfalt? – denerwował się jeden z naszych Czytelników.



W ubiegłym tygodniu na jezdni w centrum było sporo miejsc z ubitym śniegiem i warstwą lodu pod spodem. Nic dziwnego, że kierowcy denerwowali się. Z drugiej strony, jeśli obficie pada, jest duży mróz i silny wiatr – zwiewający śniegowe „czapy” z dachów – a oczyszczający chodniki rzucają „urobek” na drogę, utrzymanie czarnej nawierzchni jest bardzo trudne.

A powody do zdenerwowania miał. Jadąc w poniedziałek o szóstej rano do pracy, z trudem – podobnie jak większość kierowców – wjechał na „okopisko”. Dalej nie było wcale lepiej. Na ulicy Kościuszki, przed skrzyżowaniem z ulicą Mickiewicza, jadący przed nim kierowca omal nie najechał na przechodzącą przez przejście kobietę. – Wszystkie auta poruszały się bardzo wolno, ale co z tego, skoro pod kołami była warstwa lodu, przysypana śniegiem. Kiedy kierowca lekko przyhamował przed przejściem, samochód zachował się jak sanki. Dobrze, że nie doszło do nieszczęścia – relacjonował Czytelnik, dodając, że jeżdżąc po okoli-

cy, zawsze zastanawiał się, dlaczego w innych miastach nie ma problemu. – Sąsiedni Brzozów na przykład zawsze jest perfekcyjnie odśnieżony, główne drogi są czarne, a u nas miasto zasypane aż wstyd – mówił, prosząc o interwencję.

## Zagadka wyjaśniona

Zanim skontaktowaliśmy się z szefostwem Powiatowego Zarządu Dróg w Sanoku, sprawdziliśmy, jak wygląda kwestia odśnieżania w Brzozowie. Rzeczywiście, w środę – gdy znów zaczął padać śnieg i wiać porywisty wiatr – u naszych sąsiadów wyglądało to znacznie lepiej. Jednak, jak przyznawali sami brzozowianie, sytuacja w ich rejonie jest trochę

bardziej korzystna ze względów geograficznych (topografia, pogoda). – Sanok ma trudniejsze uwarunkowania na drogach – przyznał Jan Wrotniak, kierow-

na głównej drodze. W ten sposób staramy się trochę pomagać służbom wojewódzkim – tłumaczył kierownik Wrotniak.

## Sól nie zawsze skuteczna

Kazimierz Dwornik, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Sanoku, uważa, że sytuacja na naszych drogach wcale nie jest najgorsza. – Dziś w powiecie mamy odcinki dróg wojewódzkich zupełnie nieprzejezdnych (chodzi o drogę Szczawne-Sieniawa – autorka), tymczasem na naszych jest względnie dobrze – stwierdził w rozmowie z Tygodnikiem.

Powiat nie zajmuje się bezpośrednio zimowym utrzymaniem dróg, zlecając to zadanie firmom w drodze przetargu. W tym roku wygrał go Trans-Drew. – Firma odpowiada za sytuację na ulicach, łącznie z odpowiedzialnością za szkody. Gdyby doszło do jakiegoś stłuczki albo były skargi z powodu złego odśnieżania, wszystkie sprawy i tak przekazujemy wykonawcy – zaznacza przedstawiciel powiatu.

Właściciel Drew-Sanu, Tadeusz Popiel, twierdzi, że firma robi wszystko, aby utrzymać główne drogi w mieście (Jagiellońska, Kościuszki, Mickiewicza) w jak najlepszym stanie. – Mamy naprawdę dobry sprzęt, jakiego nie ma nikt w okolicy, m.in. nowoczesny traktor z piaskarko-solarką. Ulice polewane są 20-procentowym roztworem solanki, aby na wiosnę nie było problemu z zatykaniem kanalizacji przez ogromną ilość piasku. Poniżej dziesięć stopni Celsjusza sól jednak nie działa, a ostatnio wiadomo, jakie mieliśmy temperatury. Innym problemem jest zrzucanie śniegu na ulice przez odśnieżających chodniki, a w czasie silnego wiatru z dachów – wyjaśnia Tadeusz Popiel. Najlepiej byłoby wywozić śnieg, ale kogo dzisiaj na to stać? (jz)

## Czyściej i bezpieczniej w parku

Wszedł w życie nowy regulamin korzystania z parku miejskiego. Odtąd służby porządkowe będą mogły karać dość wysokimi mandatami – nawet do 500 zł – osoby pijące na terenie parku alkohol, śmiejące i niszczące urządzenia, a także właściciele psów, którzy nie sprzątają po swoich pupilach.

Celem uchwalonego pod koniec zeszłego roku dokumentu jest zapobieganie dewastacji zrewitalizowanego parku, przeciwdziałanie aktom wandalizmu i alkoholowym ekscesom. Wiadomo, że park, zwłaszcza latem, jest ulubionym miejscem popijaw i chuligańskich wygłupów. – Rokrocznie musimy odnawiać zniszczone kosze na śmieci oraz ławki; bywały nawet próby ich kradzieży. W ubiegłym roku wywieźliśmy z południowej części parku cztery wywrotki śmieci – mówi Piotr Kutia, ogrodnik miejski.

Regulamin opiera się na przepisach ustawy o samorządzie gminnym oraz ustawy o wychowaniu w trzeźwości; podobne regulacje mają także inne miasta. Zawarte w nim zasady nie są czymś nowym. Dotyczą m.in. zakazu zaśmiecania, niszczenia roślinności, wnoszenia i spożywania napojów alkoholowych, niszczenia sprzętów i budowli parkowych.

Nowością jest za to wysokość kar. Do tej pory wynosiła ona 50-200 zł, a obecnie jest to

od 20 do 500 zł. – Regulamin, jako przepis prawa lokalnego, daje Straży Miejskiej i Policji możliwość wystawienia za wykroczenia wyższych mandatów – podkreśla nasz rozmówca. Niewykluczone, że w przyszłości podobnymi obostrzeniami zostaną objęte kolejne tereny zielone, których mamy w mieście ponad 100 hektarów. Warto także wspomnieć, że jeden z punktów regulaminu mówi o konieczności zachowania szczególnej ostrożności m.in. podczas silnych wiatrów, opadów atmosferycznych i burz. – W parku jest wiele starych drzew i choć starają się systematycznie usuwać te stanowiące zagrożenie, np. w bieżącym roku usunięte zostały dwie powalone lipy, należy liczyć się z tym, że podczas wichury jakieś drzewo może runąć na alejkę – zwraca uwagę Piotr Kutia.

W parku strażnicy będą mogli egzekwować przestrzeganie regulaminu w momencie, kiedy pojawiają się tablice informacyjne, co powinno nastąpić już wczesną wiosną. (jz)



Nowy regulamin daje strażnikom miejskim i policjantom możliwość egzekwowania wyższych kar.



**MAREK PRYZTASZ, p.o. komendanta Straży Miejskiej:** – Nowy regulamin na pewno ułatwi pracę Straży Miejskiej i mandatowanie. W związku z licznymi sygnałami od mieszkańców dotyczącymi psów, chciałbym zwrócić uwagę na punkt regulaminu, który zakazuje prowadzenia po parku psów bez smyczy, a psów ras niebezpiecznych także bez kagańca. Ponadto właściciele zobowiązani są sprzątać po swoim pupilu oraz posiadać przy sobie zestaw do uprzątnięcia psich odchodów, co także może być przedmiotem kontroli funkcjonariuszy straży miejskiej.

## Piłsudski w miejsce pomnika?

Trzy organizacje: Związek Strzelecki „Strzelec”, Związek Sybiraków i Światowy Związek Żołnierzy AK uzgodniły wspólne stanowisko w sprawie pomnika w parku. Ich zdaniem powinien być on przeniesiony do kwatery radzieckiej na cmentarzu przy ulicy Rymanowskiej. Równocześnie rozważany jest pomysł upamiętnienia w tym miejscu – Placu Harcerskim – Józefa Piłsudskiego.

– Jest to inicjatywa, która w zamierzeniu ma objąć szersze grono organizacji patriotycznych, niepodległościowych i kombatanckich na terenie Sanoka – mówi Andrzej Pocztański, komendant obwodu 2200 ZS „Strzelec”. Przedstawiciele tych środowisk uważają, że pomnik, będący symbolem komunistycznym, powinien właściwie ulec likwidacji, ale ponieważ jest fragmentem historii naszego miasta, odpowiednim miejscem dla niego będzie kwatery żołnierzy Armii Czerwonej, gdzie o „wiele bardziej wiążą się z historią” niż w centrum miasta jako symbol „wyzwoliciele”. – Do władz miasta zwracam się z prośbą o opracowanie planu, a następnie przeniesienie pomnika. Wyrażamy nadzieję, że radni naszego miasta również poprą usunięcie pomnika, którego duża część mieszkańców naszego grodu nie chce widzieć w tym miejscu – stwierdza komendant Pocztański.

Jednocześnie powinna rozpocząć się dyskusja, co należałoby postawić w miejscu obecnego pomnika. Związek „Strzelec” chce upamiętnić Józefa Piłsudskiego, naczelnika państwa w latach 1918-1922, którego wkład w odzyskanie niepodległości przez Polskę jest niepodważalny, jak też innych działaczy patriotycznych z tego okresu. (z)

## Akredytacja na pięć lat

Popularny kierunek „mechanika i budowa maszyn”, realizowany w Instytucie Technicznym PWSZ, który w ubiegłym roku miał kłopoty z akredytacją, uzyskał pozytywną ocenę Polskiej Komisji Akredytacyjnej i otrzymał akredytację na najbliższe pięć lat.



Nowoczesny Instytut Techniczny jest wizytówką PWSZ.

Sprawa była głośna w ubiegłym roku. Podczas wizyty PKA w Instytucie Technicznym zakwestionowano zbyt „informatyczny” charakter programu studiów oraz kadry naukowej kierunku. – Charakter ten wynikał z zainteresowania kandydatów głównie specjalnością informatyka stosowana w technice – przypomina Anna Chudzik, rzecznik PWSZ. Instytut dostał warunkową akredytację na rok, podczas którego miał

dostosować programy, kadre oraz laboratoria i pracownie do wymagań PKA. Kilka dni temu PKA, po zapoznaniu się z dokonanymi w Instytucie Technicznym zmianami, uznała podjęte działania za wystarczające, przyznając akredytację na pięć lat.

– Warto dodać, że znowelizowana ustawa „Prawo o szkolnictwie wyższym” oraz wprowadzane obowiązkowo od roku akademickiego 2012-2013 dostosowanie kierunków studiów do Krajowych Ram Kwalifikacji, uwalniają uczelnie od obowiązku podporządkowania się ministerialnym standardom kształcenia. Szkoły wyższe uzyskują w dużej mierze autonomię w zakresie ustalania szczegółowych programów studiów. Dzięki temu oferta uczelni – także PWSZ Sanok – będzie mogła w sposób bardziej dynamiczny dostosowywać się do oczekiwań kandydatów oraz potrzeb rynku pracy – dodaje pani rzeczniczka. Już od nowego roku akademickiego uczelnia proponuje nowy, przyszłościowy kierunek, cieszący się dużym zainteresowaniem: mechatronikę, łączącą mechanikę i informatykę, co – jak podkreśla pani rzeczniczka – będzie spełnieniem planów kierownictwa Instytutu Techniki. (z)

## Stomil kupuje i przejmuje

Stomil wzmacnia swoją pozycję w segmencie motoryzacji, przejmując inne firmy. Przenaczy też kilkanaście milionów na inwestycje.

Najnowszym nabytkiem jest hiszpański Kaufil Sealing Technologies – producent systemów uszczelnienia karoserii samochodów osobowych. Rozmowy z kolejnymi spółkami do przejęcia już się toczą. Niewykluczone, że zostaną sfinalizowane jeszcze w tym roku. – Cały czas szukamy firm z segmentu motoryzacyjnego, gdyż chcemy uzupełnić naszą ofertę produktów do różnych modeli samochodów i poszerzać geograficznie obszar działania – powiedział „Rzeczpospolitej” prezes Marek Łęcki.

Dzięki przejściu hiszpańskiej firmy Stomil zyska znaczących klientów jak Renault, Peugeot, General Motors, zwiększając swoje przychody i sprzedaż. Jak

donosiły media, skonsolidowane przychody spółki w 2012 roku mogą powiększyć się dwukrotnie, a sprzedaż w segmencie motoryzacji trzykrotnie.

Firma niedługo uruchomi dwie linie montażowe. Jedna będzie przeznaczona do produkcji uszczelnień karoserii samochodów daimlera, a na drugiej powstawać będą elementy do systemów antywibracyjnych forda. Stomil ma przeznaczyć na inwestycje kilkanaście milionów złotych, pochodzących zarówno z kredytu, jak i środków własnych. Niewykluczone, że firma wypłaci także w tym roku dywidendę. Decyzja zapadnie w kwietniu lub maju. (z)

Na sesji Rady Powiatu

# Zlikwidować co zbędne

Zamiar likwidacji wielu szkół, jakimi przed laty zapączkowała sanocka oświata, zgłosili radni powiatu w podjętych podczas wtorkowej sesji uchwałach. Byli co do tego jednomyślni. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, o zamiarze likwidacji szkoły muszą powiadomić kuratora oświaty co najmniej sześć miesięcy wcześniej.



**Cóż za jednorodność! Przy takiej zgodności nie dziwota, że ostatnia sesja Rady Powiatu trwała niespełna dwie godziny.**

Głównym powodem zamiaru likwidacji jest brak naboru do tych placówek i wystarczająca oferta ze strony innych szkół. I tak w Zespole Szkół nr 1 (Ekonomik) planuje się zlikwidować Szkołę Policealną dla Młodzieży i dla Dorosłych oraz Liceum Profilowane z Oddziałami Integracyjnymi. W Zespole Szkół nr 2 (Mechanik) cięcia likwidacyjne mają dotknąć: Szkołę Policealną dla Młodzieży, Liceum Profilowane oraz Technikum Uzupelniające. W Zespole Szkół nr 3 zlikwidowane zostaną: Liceum Profilowane oraz Techni-

kum Uzupelniające, zaś w Zespole Szkół nr 4 (Budowlanka) – Szkoła Policealna dla Młodzieży oraz Liceum Profilowane. Od września br. zniknąć ma także Liceum Profilowane wchodzące w skład Zespołu Szkół nr 5.

We wszystkich podjętych uchwałach zawarta jest klauzula, iż likwidacja tych szkół nie wpłynie negatywnie na zatrudnienie nauczycieli. Nauczyciele pracujący w proponowanych do likwidacji szkołach są bowiem zatrudnieni w szkołach wchodzących w skład zespołów szkół.

W pakiecie oświatowym Rada Powiatu podjęła również cztery uchwały o przekształceniach niektórych szkół, nakładając na organ prowadzący obowią-

3-letnie Technikum Uzupelniające zastąpione zostanie 3-letnim Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych.

– Podjęte uchwały nie są żadną rewolucją oświatową. Likwidacja szeregu szkół wynika z wytycznych Ministerstwa Edukacji Narodowej, do których musieliśmy się dostosować. Jeśli zaś mowa o przekształceniach, to stawiamy na szkolnictwo zawodowe. Obserwując rynek zatrudnieniowy, wyraźnie widać brak wykształconych fachowców i to w wielu zawodach. Poprzez nadanie wyższej rangi szkolnictwu zawodowemu, będziemy chcieli to zmieniać – mówi wicestarosta Waclaw Krawczyk.

Jest jeszcze jeden ważny powód, że Powiat stawia na szkolnictwo zawodowe. Są to pieniądze, jakie pojawiły się właśnie na intensyfikację szkolnictwa zawodowego w Wojewódzkim Urzędzie Pracy, w wysokości 80 milionów złotych. Środki te wstępnie rozdzielono na powiaty i wyszło na to, że powiat sanocki może otrzymać 3,2 mln zł. Byłyby one przeznaczone głównie na wyposażenie szkół i warsztatów. – Nasze szkoły przygotowały już listy życzeń, które opiewają na 7 milionów. To pokazuje, jaka jest skala potrzeb, aby uzupełnić i nowocześnieić wyposażenie szkół zawodowych. Po cichu liczymy, że dostaniemy więcej niż wynika to z przydziału (3,2 mln), gdyż są powiaty, które nie zamierzają startować o te środki. My jesteśmy nimi żywo zainteresowani, choć jesteśmy świadomi tego, że wymagany tu też będzie wkład własny – mówi wicestarosta.

emes

## Ze Szwajcarami pod rękę

Blisko 324 tys. zł dotacji otrzyma zagórski samorząd na realizację projektu w ramach Grantu Blokowego Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

Partnerem zagórczan jest szwajcarska gmina Villars-sur-Glâne. Najważniejszym elementem trwającego 20 miesięcy programu będą wizyty studyjne przedstawicieli gminy w Szwajcarii i Szwajcarów w Zagórze. W polskiej delegacji znajdują się m.in. członkowie Młodzieżowej Rady Gminy – powołanej w ubiegłym roku z inicjatywy burmistrza Ernesta Nowaka – oraz liderzy lokalnych stowarzyszeń. Wcześniej wezmą oni udział w 102-godzinnej kursie języka angielskiego o specyfice samorządowej, warsztatach dziennikarskich połączonych ze szkoleniem z zakresu funkcjonowania samorządów lokalnych. W ramach projektu przewidziano także druk sześciu wydań kwartalnika samorządowego Gminy Zagórze, z wkładką poświęconą aktualnościom z życia partnerskiej gminy Villars-sur-Glâne, uruchomienie polsko-szwajcarskiego portalu internetowego oraz produkcję dwujęzycznych filmów promocyjnych.

W konkursowe szranki stanęło, oprócz Zagórze, tylko 10 instytucji z całej Polski. O szwajcarskie pieniądze ubiegały się m.in. samorządy Krakowa i Lublina. Mała ilość potencjalnych beneficjentów wynikała z trudności w znalezieniu partnerów chętnych do współpracy. Partner Zagórze – gmina Villars-sur-Glâne, leżąca przy granicy z Francją – znalazła się dosłownie w ostatniej chwili dzięki determinacji i romanistycznemu wykształceniu wiceburmistrza Alicji Wosik. Późny termin pozyskania szwajcarskiego partnera spowodował, że zespół urzędników przygotowujących zwycięski wniosek (Alicja Wosik, Jerzy Zuba i Sabina Fura) musiał działać niezwykle intensywnie, kończąc pracę „za pięć dwunastą” przed upływem terminu naboru.

Projekt finansowany jest z Funduszu Partnerskiego, którego celem jest promocja i wzmacnianie partnerstw pomiędzy polskimi a szwajcarskimi władzami lokalnymi i regionalnymi oraz instytucjami i partnerami społecznymi. (z)

## Ogrzewanie za oszczędzanie

W szkole przy ulicy Lipińskiego, należącej do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, zakończono wymianę instalacji centralnego ogrzewania. Jest ciepłej i oszczędnej. Inwestycję udało się zrealizować dzięki poczynionym wcześniej oszczędnościom.



**Nowa elewacja budynku, nowe ogrzewanie – ostatni okres dyrektor Dudziński powinien zaliczyć do udanych.**

Prace kosztowały prawie 65 tys. zł, a pieniądze pochodziły z oszczędności, które udało się uzyskać w trakcie przetargów związanych z termomodernizacją tej placówki. – Do tej pory mieliśmy starą instalację, która często grzała, a w innych nie. Nowa na pewno zwiększy wydajność systemu i wpłynie na niższe ra-

chunki – mówi Grzegorz Dudziński dyrektor SOSW w Sanoku.

Warto przypomnieć, że pod koniec roku zakończono termomodernizację budynku. W trakcie robót ocieplono cały obiekt oraz wykonano nową elewację. Całość kosztowała 135 tys. zł i sfinansowana została z budżetu powiatu.

(z)

## Operetka charytatywnie

Gala Operetkowa „Wielka sława to żart” spełniła cel artystyczny i charytatywny. Publiczność świetnie bawiła się podczas koncertu, z którego dochód wyniósł ponad 6 tys. zł. Pieniądze trafią do Kasi i Justyny z Niebieszcza.

Przypomnijmy, że w sierpniu ubiegłego roku siostry uległy poważnemu wypadkowi, po którym ich życie wisi na włosku. Na szczęście wracają do zdrowia, ale koszty leczenia i rehabilitacji są bardzo wysokie. Najpierw przyjaciele dziewcząt z Zespołu Szkół nr 2 zorganizowali koncert ze zbórką pieniędzy, a teraz inicjatywę przejęli przedstawiciele władz lokalnych. Europosłanka Elżbieta Łukacijewska i starosta Sebastian Niżnik wraz ze Stowarzyszeniem „Przyjazny Mechanik” przygotowali galę, która dała bardzo wymierny efekt.

Bilety-cegiełki rozprowadzane były po 30 zł, a kupowali je także ludzie dobrej woli, którzy nie planowali uczestniczenia w koncercie. Mimo tego sala klubu Naftowca zapełniła się niemal do ostatniego miejsca. Publiczność gorąco oklaskiwała solistów z Opery Krakowskiej, Opery Śląskiej w Bytomiu i Opery w Ostrawie, pięknie śpiewających utwory z takich operetek jak „Baron Cygański”, „Zemsta Nietopera”, „Księżniczka Czardasza” i „We-

soła Wdówka” czy słynnych musicali, by wspomnieć „My Fair Lady” i „Skrzyпка na dachu”. W przerwach tenor Marek Wiatr bawił publiczność anegdotami.

– Zebraliśmy ponad 6 tys. zł, nie tylko z biletów, ale i sprzedaży obrazów i rzeźb, przekazanych przez lokalnych artystów. Sądząc, że kwota wzrośnie po doliczeniu wpływów na konto. Pozostało jeszcze około 20 cegiełek, które nadal można u nas nabyć. Gorąco do tego zachęcam, bo cel jest szczytny. Sama uległam wypadkowi, więc wiem, jak kosztowna jest rehabilitacja. Najważniejsze są pierwsze miesiące, gdy organizm reaguje najszybciej. Dziewczyny są młode, pełne zapału do pracy i pewne tego, że będą zupełnie zdrowe. Ich marzeniem jest powrót do szkoły. Pomóżmy im je spełnić – apeluje Marzena Wrona, prezes stowarzyszenia „Przyjazny Mechanik”.

Dla ludzi, którzy chcieliby wspomóc siostry z Niebieszcza, podajemy numer konta do wpłat z dopiskiem „dla Justyny i Kasi”: PBS Sanok 04 8642 1184 2018 0030 4313 0001. (bart)



**Soliści trzech oper dali piękny koncert w „Górniku”.**

## Termomodernizacja za 3,5 miliona

Powiat Sanocki złożył wnioski do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na termomodernizację czterech swoich placówek oświatowych. Jeśli zostaną pozytywnie ocenione, samorząd wykona remonty na kwotę około 3,5 mln zł.

– W tej chwili nasz wniosek został zatwierdzony do dofinansowania i znajduje się na liście rankingowej. Jeśli przejdzie, niewykluczone że już w marcu podpiszemy umowę – mówi Sebastian Niżnik, starosta sanocki.

Projekt obejmuje prace przy budynkach: Zespołu Szkół nr 2, Zespołu Szkół nr 5, Bursy Szkolnej oraz budynku administracji i warsztatów w Regionalnym

Centrum Rozwoju Edukacji. Remonty zakładają wymianę okien, ocieplenie budynków, nową elewację oraz wymianę instalacji centralnego ogrzewania.

Całkowity koszt przedsięwzięcia to 3,5 mln zł, z czego koszty kwalifikowane to 3,3 mln zł.

Samorząd zapłaci 10 procent wkładu własnego, reszta to dofinansowanie z NFOŚiGW i kredyt z możliwością umorzenia. gb

## Dla pszczelarzy

Organizowane przez Starostwo Powiatowe – wspólnie z Fundacją Heifer Project International oraz Instytutem Rolnictwa PWSZ – konferencje pszczelarskie cieszą się niestłabnym zainteresowaniem, przyciągając pszczelarzy z całego regionu. Na kolejną organizatorzy zapraszają już w przyszłą niedzielę, 26 lutego.

Mając charakter szkoleniowy spotkanie pn. „Pszczelarstwo towarowe w Polsce” obejmie m.in. zagadnienia dotyczące gospodarki pasiecznej oraz analizę zagrożeń związanych z ginieniem pszczół. W roli prelegenta wystąpi dr hab. inż. Sławomir Be-

kie, profesor nadzwyczajny Politechniki Białostockiej. Spotkanie, podczas którego prowadzona będzie sprzedaż sprzętu pszczelarskiego, rozpocznie się o godz. 10 w Instytucie Rolnictwa PWSZ (budynek F – wejście od ul. Żwirki i Wigury). /k/

# Pod okiem mistrzów ze „Śląska”

Młodzi tancerze z Zespołu Tańca Ludowego „Sanok” uczą się od najlepszych. W ubiegłym tygodniu uczestniczyli w warsztatach tanecznych prowadzonych przez znakomitych tancerzy z Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”, Zofię i Jana Czechlewskich. Po raz pierwszy zajęcia odbyły się w nowej sali tanecznej SDK.

w Sanoku. Traktujemy to jako wyróżnienie. Młodzież, czy to w Sanoku czy w Nowym Jorku, wszędzie jest taka sama: ma wielką pasję i chęć uczenia się. I to jest

Dnia Śląskiego podczas Światowej Wystawy w Szanghaju, przygotowała np. interaktywne występy taneczne w wykonaniu tancerzy ze „Śląska”, którzy zapraszali do nauki tańców polskich chińską publiczność. – W sztuce najważniejsza jest wizja, pomysł – stwierdziła z uśmiechem, wkraczając chwilę potem na parkiet. – No to zaczynamy – oznajmiła z uśmiechem, rozpoczynając z kilkudziesięcioosobową grupą młodzieży pierwszą rozgrzewkę. – Popatrz, „wyciągniesz” kręgosłup i już jesteś o parę centymetrów wyższa. W tańcu liczy się nie tylko technika, ale też prezentacja, uśmiech, piękne „wykończenie” gestu – instruowała. – To będzie naprawdę ciężka praca, gdyż w zajęciach uczestniczą przede wszystkim debutanci, tworzący nowy skład zespołu – wzdychał Janusz Podkul, kierownik i choreograf zespołu.

Warsztaty zorganizowało Stowarzyszenie Miłośników Zespołu Tańca Ludowego „Sanok”. Jak podkreślała prezes Alicja Wosik, państwo Czechlewscy przyjechali do Sanoka już po raz trzeci. – Jak udało się ich namówić? Bardzo prosto. Wysłałam e-maila do „Mazowsza” i „Śląska”, otrzymując odpowiedź właśnie od pani Zofii. Jako stowarzyszenie bardzo cieszymy się, że nasi tancerze mogą uczyć się od najlepszych – podkreślała. (jz)



Płynne ruchy, piękna postawa, uśmiech to, oprócz umiejętności technicznych, podstawa na scenie – przypominała młodym tancerzom maestra Zofia Czechlewska.

Zofia i Jan Czechlewscy przez trzydzieści lat związani byli z legendarnym „Śląskiem”. Pani Zofia jako tancerka, solistka, choreograf a jej mąż jako tancerz i szef baletu. Obecnie prowadzą warsztaty tańca w Polsce i na całym świecie.

– Za parę dni lecimy do Nowego Jorku, a następnie do Colorado. Pracujemy właściwie wszędzie, we Francji, Japonii, Indiach, Australii, najczęściej na zaproszenie Polonii. Cieszymy się, że możemy prowadzić warsztaty również

wspaniale. Mamy nadzieję, że uda nam się przekazać im część swojego doświadczenia, uwrażliwić – powiedziała „Tygodnikowi” pani Zofia, która jest prawdziwą ambasadorką tańców ludowych i polskiej kultury. W 2010 roku, z okazji

## Sposób na udane ferie

Zima nie odpuszcza, ale ferie już się, niestety, skończyły. Zapewne nie tylko z uwagi na siarczyste mrozy akcja feryjna, zorganizowana w tym roku w Sanockim Domu Kultury, cieszyła się wielkim powodzeniem. W sumie w zajęciach uczestniczyło... blisko tysiąc osób, od lat 8 do 18!

Duże zainteresowanie towarzyszyło zajęciom tanecznym i nic dziwnego, gdyż zespoły taneczne SDK są w Sanoku i okolicach niezwykle popularne. Poza próbami, jakie ze swoimi instruktorami odbywali członkowie zespołów „Flamenco”, „Sanok” (warsztaty dla „Sanoka” prowadzili gościnnie Zofia i Jan Czechlewscy, na co dzień dyrektorzy baletu zespołu „Śląsk”) i „Progres”, odbywały się zajęcia otwarte – kto chciał, mógł nauczyć się kroków popularnych tańców towarzyskich, zgłębić arkaana tańca współczesnego czy narodowego. Chętni, w różnym wieku, mieli także okazję poznać zalety nowej i pięknej sali tanecznej SDK.

Popularność zajęć plastycznych przeszła najmielsze oczekiwania: instruktorzy dwoili się i troili, by zadowolić wszystkich uczestników i usadzić ich wygod-

nie w przestronnych skądinąd pracowniach Sanockiego Domu Kultury. Wielką frajdę mieli ci, którzy zdecydowali się na zajęcia z rzeźby – miło było patrzeć na mocno zróżnicowaną pod względem wieku grupę, w której każdy, nie odrywając oczu od zasympliczającej szarej mazi, próbował nadać opornej materii wymarzony kształt. Zabawy i sprzątania było sporo.

Zajęcia z malarstwa i rzeźby, warsztaty plastyczne dla najmłodszych, podnoszące umiejętności manualne, a także zajęcia wokalne dostarczyły uczestnikom wiele satysfakcji. A potem? Młodzież do domu, albo na spacer, a dzieci – do sali kinowej, na filmową baśń. Z tej ostatniej oferty skorzystało ponad 400 najmłodszych widzów.

Czy nie mogłyby te ferie trwać dłużej? s

## Piosenki ze skansenu

Ukazała się firmowana przez Lecha Dyblika płyta „Dwa Brzegi – Piosenki Rosyjskie Lat 40-tych”, którą aktor wraz z przyjaciółmi nagrywał w skansenie. Jej głównym wydawcą jest powiat sanocki.

Album, na którym usłyszeć można także śpiew Angeli Gaber z Galerii Rzeczy Rozmaitych „Bazar Sztuki”, ma nakład 2 tys. egzemplarzy. Będzie bezpłatnie rozdawany podczas koncertów, a jego promocję zaplanowano na 20 maja, podczas II Nocy Kultury Galicyjskiej.



– Tematem płyty są rosyjskie piosenki wojenne. Chcemy pokazać słuchaczowi piękno i poezję tego języka. Dla młodych ludzi jest on już dość egzotyczny, a Rosjan i Ukraińców powinniśmy zacząć traktować jak sąsiadów, z którymi wiele nas łączy. Zresztą płyta

„Dwa Brzegi” jest projektem polsko-rosyjsko-ukraińskim. Piosenki opowiadają o prostym życiu w trudnych czasach. Nagrywane były w Sanoku, gdyż mieszkali i mieszkają tu przedstawiciele różnych narodowości i religii. Pojęcie wzajemnej tolerancji jest zrozumiałe i oczywiste – mówi Lech Dyblik.

Album ukazał się dzięki Starostwu Powiatowemu, które sfinansowało przedsięwzięcie. – Lech Dyblik jest u nas częstym gościem, dużo tutaj koncertuje, angażując się w różne przedsięwzięcia związane z kulturą. Promuje Sanok w Polsce, więc kiedy dowiedziałem się, że chce wydać płytę i szuka pomocy, postanowiliśmy zaangażować się w jego projekt – powiedział starosta Sebastian Niżnik. (bb)

**Dla Czytelników mamy kilka egzemplarzy płyty „Dwa Brzegi”. Aby je zdobyć, wystarczy zadzwonić do redakcji, podając tytuł choć jednego filmu, w którym występował Lech Dyblik. Dzwoncie dzisiaj od godz. 13.**

## „Ziemia obiecana” z cyfrowym szlifem

Polska Świątloczuła, BWA Galeria Sanocka oraz Miejska Biblioteka Publiczna zapraszają w przyszłą sobotę, 25 lutego, na kolejne spotkanie z polskim kinem. Tym razem sanockich kinomanów czeka wyjątkowa gratka – zobaczą zrekonstruowaną cyfrowo „Ziemię Obiecana”, spotkają się też z wybitnym operatorem i autorem zdjęć Witoldem Sobocińskim.

„Ziemia Obiecana” w reżyserii Andrzeja Wajdy to jeden z najwybitniejszych polskich filmów, obsypany nagrodami na wielu festiwalach, uznany przez miesięcznik „Film” – i nagrodzony Złotą Kaczką – jako najlepsza polska produkcja filmowa na przestrzeni 50 lat. Będąca adaptacją powieści Władysława Reymonta opowieść o karierze trzech zaprzyjaźnionych przemysłowców (Polaka, Żyda i Niemca), ukazana na tle obrazu kapitalistycznej Łodzi z końca XIX w., to nie tylko popis maestrii reżyserskiej i operatorskiej, ale także aktorskiej. W gwiazdorskiej obsadzie, o której dziś można tylko pomarzyć, przypomną się Daniel Olbrychski, Wojciech Pszoniak, Andrzej Seweryn, Kalina Jędrusik, Anna Nehrebecka, Bożena Dykiel, Andrzej Łapicki, Jerzy Zelnik, Piotr Fronczewski, Zbigniew Zamachowski i wielu innych.

Po seansie, który rozpocznie się w BWA o godz. 18 (wstęp – 2 zł, liczba miejsc ograniczona!), widzowie spotkają się z autorem zdjęć Witoldem Sobocińskim. To jeden z najwybitniejszych polskich operatorów filmowych. Karierę rozpoczął w 1955 roku, pracując w łódzkim ośrodku TVP. W 1967 zadebiutował jako operator filmu „Ręce do góry”. Od 1980 wykładowca w PWSFTviT w Łodzi. Współpracował m.in. z Andrzejem Wajdą („Smuga cienia”, „Ziemia obiecana”), Wojciechem Jerzym Hasem („Sanatorium pod klepsydrą”) i Romanem Polańskim („Frantic”, „Piraci”).

/joko/



Przed laty dzieciom podczas ferii wystarczył śnieg. Dzisiaj ferie byłyby nieudane, gdyby do akcji nie włączyły się placówki kulturalne. Takie jak m. in. Sanocki Dom Kultury!

## Świątloczenie umysłu

Rzadko w galerii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sanoku goszczą rysownicy. Tym bardziej zapraszamy na spotkanie z Grzegorzem Kopaczem – rysownikiem – który, jak w katalogu wystawy pisze Marlena Makiel Hędrzak „jest zakorzeniony w tradycji wielkich mistrzów, żeby przywołać

choćby Boscha czy Rembrandta”. Tytuł wystawy brzmi: „Świątloczenie umysłu”, co może wydać się intrygujące, zważywszy, że autor jest praktykującym lekarzem psychiatrą...

Wernisaż wystawy odbędzie się w najbliższy piątek, 17 lutego, o godz. 17. (z)

## SDK zaprasza

### Do kina

Najmłodszy widzowie będą mogli obejrzeć trzecią część przygód arcyzabawnego „Alvina i wiewiórek”. Akcja filmu rozgrywa się na tropikalnej wyspie, więc warto także i z tego powodu wybrać się do kina. „Alvin i wiewiórki” w piątek o 16.30, w sobotę i niedzielę o 16, potem do środy włącznie o 16.30.

„Róża” Wojciecha Smarzowskiego w Kinie SDK w piątek o 18.15, w sobotę i niedzielę o 18, następnie do czwartku codziennie o 18.15.

Kto jeszcze łaknie filmowych wzruszeń, dla tego „Odrobina

nieba” – w piątek o 20.15, w sobotę i niedzielę o 20. i potem do środy włącznie o 20.15.

### Na koncert

„Con Amore”, skrzypcowy zespół Sanockiego Domu Kultury, zagra w sobotę 25 II o 16. Wstęp wolny (wejściówki do odebrania w SDK).

### Do teatru

Już dziś można kupić bilet (25 zł) na spektakl komediowy „Szalone nożyczki” w wykonaniu Teatru im. Wandy Siemaszkowej z Rzeszowa, który zostanie przedstawiony 7 marca (środa, godz. 19) na scenie SDK.

**Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na filmy.**

## Walentynki na ostro

Klub „Rudera” uczcił święto zakochanych imprezą pod hasłem Metalowe Walentynki. Zagrały trzy zespoły zza wschodniej granicy – BLACKTHORN, DEF LIGHT i SINFUL.

Jedni woleli tego dnia pójść na pizzę, inni na ślizgawkę, ale byli i tacy, co wybrali koncert z czadową muzyką. Jako pierwsza zagrała żeńska grupa BLACKTHORN, w popisowy sposób udowadniając, że kobiety również mogą niezłe hałasować. Występujący po nich DEF LIGHT zaprezentował bardziej typowy metal. Muzycy wykonywali klasyczny „headbanging”, zachę-

cając do wspólnej zabawy część publiczności. Grający na koniec SINFUL wprowadził nieco spokojniejszą atmosferę. Wokalista był bardziej statyczny, choć muzyka równie mocna jak u poprzedników. Pojawił się nawet polski akcent – cover utworu „Ov Fire And The Void” zespołu BEHEMOTH. Trwający 3 godziny koncert ściągnął do „Rudery” około 70 osób. (kd)



Metalówki z BLACKTHORN zagrały ostro. Metalówki z BLACKTHORN zagrały ostro.

# Karpaty w centrum uwagi

Redyk Karpacki, podczas którego zostanie przepędzone 300 owiec z terenu Rumunii, przez Ukrainę i Polskę do Czech, przypominający tradycje wołoskie na tych terenach, był jednym z tematów konferencji zorganizowanej przez Porozumienie Karpackie w Muzeum Budownictwa Ludowego.

– Celem Porozumienia Karpackiego „Karpaty Naszym Domem” jest zgromadzenie jak największej liczby organizacji i instytucji wokół ochrony i zrównoważonego rozwoju Karpat, które do dziś mają nieskażoną ziemię, unikatową faunę i florę, urzekające krajobrazy oraz przenikające się kultury – mówi Piotr Kutiak, ogrodnik miejski i pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta.

Pierwszego dnia odbyło się szkolenie „Rozwój terenów gór-

Obecnie jednym z większych zamierzeń Porozumienia Karpackiego jest zorganizowanie w 2013 roku Redyku Karpackiego – dla uczczenia wędrowek wołoskich, które doprowadziły do zasiedlenia Karpat i powstania wysoko-górskiej kultury pasterskiej, łączącej społeczność zamieszkującą te góry. Trasa będzie wiodła przez teren państw karpacczych: Rumunię, Ukrainę, Polskę aż do Morawskiej Wołoszczyzny w Czechach. Owce, w ilości 300 sztuk, prowadzone będą od maja do sierpnia – również przez teren

stacji. Służy temu choćby program unijny Natura 2000. – Mimo różnych zastrzeżeń ze strony inwestorów i samorządów, uważam, że jest on gwarantem ochrony środowiska, wymuszając zastosowanie najnowocześniejszych technologii i rozwiązań chroniących przyrodę. Dzięki Naturze 2000, choćby w Sanoku, udało się podczas budowy nowego Osiedla „Nad stawami” w Olchowcach zachować torfowisko. Przyjęto takie rozwiązania, dzięki którym pozostało ono nienaruszone, nadal żyją tam ptaki i rosną uni-



Karpacki Redyk, zaplanowany na przyszły rok, będzie dużym wydarzeniem, również w powiecie sanockim.

skich”, adresowane do samorządów i organizacji pozarządowych. – Jest obecnie wiele ciekawych inicjatyw dotyczących rozwoju i racjonalnej gospodarki na terenach górskich. Przykładem jest program „Owca plus”, realizowany przez Samorząd Województwa Śląskiego, dzięki któremu udało się przywrócić i rozwinąć wypas owiec na terenie Beskidu Żywieckiego. Tamtejsi górale produkują sery, m.in. redykołki o kształtach zwierzątek, cieszące się popularnością wśród turystów, organizowane są imprezy, powstają sałasy – opowiada Piotr Kutiak. Jednym z liderów projektu jest słynny baca, Piotr Kohut, wielki orędownik powrotu do tradycji, który gościł również podczas konferencji w MBL.

powiatu sanockiego – zgodnie z zasadami tradycyjnego wypasu, z codziennym udojem i wyrobem serów wołoskich. – Będzie to na pewno duże wydarzenie na naszym terenie i atrakcją turystyczną. Już dziś wiele gmin i stowarzyszeń ruszyło z przygotowaniami – podkreśla Piotr Kutiak.

Drugiego dnia odbyło się spotkanie grupy roboczej do spraw ochrony przyrody z trzech województw, pod merytorycznym nadzorem Instytutu Ochrony PAN. – Celem pracy tego zespołu jest wypracowanie ekspertyzy dotyczącej ochrony polskich Karpat – informuje nasz rozmówca. Na szczęście w większości wciąż są to tereny dziewicze, niezdewastowane i naszym obowiązkiem jest zachowanie ich w takiej po-

katowe gatunki roślin – podkreśla Piotr Kutiak.

Uczestnicy konferencji gościli w Sanoku na zaproszenie burmistrza miasta. Wśród uczestników byli m.in. górale z Podhala, Górców, Beskidu Śląskiego. – Rynek galicyjski i skansen wręcz ich zachwycił. Mieli zwiędzać go z przewodnikiem godzinę, a zabralo im to prawie cały dzień! – podsumowuje z uśmiechem nasz rozmówca. Monikę Ochwat-Marcinkiewicz, główną koordynatorkę Porozumienia Karpackiego, zachwyciła szczególnie dbałość o szczegóły. – Sanocki skansen i jego obiekty ukazują architekturę wsi karpackiej i doskonale odzwierciedlają różnice pomiędzy jego subregionami – zauważyła. (jz)

Co ludzie gadają

## Nasze walentynowanie

TOMASZ CHOMISZCZAK

Neologizm w tytule to oczywiście nawiązanie do święta zakochanych, które w tym roku akurat obeszło „Tygodnik” wyjątkowo bokiem, lokując się gdzieś pośrodku między jednym a drugim piątkiem. Dzień zakochanych wciąż wywołuje w Polsce kontrowersje ze względu na jego import z Zachodu. A przecież ponoć miłości nigdy dość. Poza tym my, Polacy, „w temacie walentynowym” sami mamy całkiem spore doświadczenia.

Jedno nosi znamię socjalistyczne. A zarazem niezmiernie. No, w każdym razie kosmiczne. Bo była kiedyś przedmiotem kultury jakaś tam drobna Walentynka, lecz istna Walentyna – Tierszowska, rzecz jasna. Śpiewano o niej: „Walentyna, Walentyna, już gwiazd kraina ją dobrze zna”. Ziemiańskie z kosmitami wystawiali więc pod niebiosa ową dzielną kosmonautkę, tworząc tym samym nową świecką tradycję. I co, nie była to taka nasza peerelowska Walentyna? Jako żywo!

Wystarczy Walentynie zmienić płęć, by zobaczyć, że tak w ogóle to romans z Walentym, który dał nazwę obecnemu świętu, mieliśmy w kraju już wieki wcześniej. Świadczy o tym, jak to bywa, przysłowia i powiedzenia. „Święty Walenty bywa nieugięty” – no, to jeszcze można się spierać, co właściwie autor miał na myśli... Ale dwa inne porzekadła już wyraźnie wskazują na tak zwane piękne okoliczności przy-



rody: „Gdy na Walentego mróz, chowaj sianie, szykuj wóz”, głosi jedno, co drugie potwierdza innymi słowami: „Gdy na święty Walek deszcz, mrozy wrócą jeszcze”.

Co tam jednak takie oględne gadanie! Bywało, że posłużył Walenty do wyrażenia naznaczonych silną emocją życzeń – i to nie zawsze najpiękniejszych, czego dowodem taka oto kłątwa ludowa: „Bodaj cię świętego Walentego niemoc napadła!”. No, rzeczywiście, nie daj Boże... By-rząc tym samym nową świecką tradycję. I co, nie była to taka nasza peerelowska Walentyna? Jako żywo!

Czyli, jak zwykle, Polacy nie gęsi. Ale od razu zastrzegam w związku z tym ostatnim przykładem: zawsze jednak lepiej kochać – nawet trochę na siłę – niż do utraty sił... pić.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

*Panu Janowi Szerudze  
wyraży szczerego współczucia  
z powodu śmierci Ojca  
składają*



Zarząd i Pracownicy  
Sanockiego Przedsiębiorstwa  
Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sanoku

*Panu Adamowi Ćwiąkała  
Przewodniczącemu NZZPS  
wyraży serdecznego współczucia  
z powodu śmierci Mamy  
składają*



Zarząd Związku i Członkowie  
NZZPS w Urzędzie Miasta

*Panu Adamowi Ćwiąkała  
wyraży szczerego współczucia  
z powodu śmierci Matki  
składają*



Burmistrz Miasta  
i Pracownicy Urzędu

## Tańczyć każdy może!

Sala Zabaw „Urwis” zaprasza milusińskich do Akademii Tańca „YOU&U”. Cotygodniowe zajęcia prowadzone przez instruktora-pedagoga w formie radosnej, spontanicznej zabawy umożliwią dzieciom poznanie różnych stylów tanecznych.

W ramach zajęć uczestnicy zapoznani zostaną z podstawowymi elementami tańca towarzyskiego (samba, jive, cha-cha, rumba, paso doble, walc wiedeński, tango, walc angielski), tańca narodowego (krakowiak, polonez, kujawiak, mazur) oraz tańca klasycznego, czyli baletu. Poznają

także polkę, rock and rolla, zorbę. – Dzięki różnorodności technik tanecznych dzieci będą mogły uwolnić nadmiar energii, rozwijać ogólną sprawność fizyczną, koncentrację oraz przeżywać i uewnętrzniać swoje emocje. Natomiast współdziałanie w grupie umocni w nich pewność i wiarę

w siebie, nauczy samodyscypliny i odpowiedzialności – podkreślają organizatorzy.

Zajęcia taneczne będą odbywały się 1-2 razy w tygodniu (w zależności od liczby chętnych) i będą trwały 45-60 min. Organizatorzy planują utworzenie trzech grup wiekowych (3-5, 6-8, 9-12). Opłata w wysokości 50zł/mies. obejmuje także zabawę w „Urwisie” po zajęciach. Szczegóły na: www.urwis.sanok.pl



**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon.-pt. 9-17, sob. 9.30-14.

**Biblioteka Pedagogiczna**  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon., wt., czw., pt.: 9-18, środa – nieczynne, sobota: 9-15.

**Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej**  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego**  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

**BWA Galeria Sanocka**  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

**Centrum Informacji Turystycznej**  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: citsanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku**  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Młodzieżowy Dom Kultury**  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”**  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”**  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
**Państwowa Szkoła Muzyczna**  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
**Sanocki Dom Kultury**  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

**MOSiR w Sanoku**  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

**Postój taxi** tel. 13-463-03-33 – 24h  
**Postój taxi bagażowych**  
tel. 696-801-815.

**Radio TAXI** tel. 196-66 – 24h

**Tele TAXI** tel. 194-77 – 24h

**San-TAXI** tel. 196-69 – 24h

**Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka**  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

**Nocne dyżury aptek**  
17-20 II – apteka VIOLA  
ul. Lipińskiego 56  
20-27 II – apteka MEDIQ  
ul. Błonie 1  
**Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna**  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

**Straż Miejska** – tel. 13-463-23-31.

**Urząd Miasta Sanoka**  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Z kotłowni świetlica, dzieci się cieszą

Projekt „Lepsze jutro” jest przykładem, jak wielkie dzieła można stworzyć za unijne pieniądze, jeśli tylko jest chęć czynienia dobra i energia do działania. We wtorek w dzielnicy Posada dzieci przebiegły wstępne, dokonując otwarcia świetlicy. Powstała w miejscu, gdzie kiedyś była kotłownia.



Świetlicę przy ulicy Stróżowskiej dzieci traktują jak swoją własność. Nazwały ją „Promycek”, co najlepiej oddaje ich stosunek do nowego obiektu. Na zdj. uroczystość oficjalnego otwarcia i poświęcenia świetlicy.

Inicjatywa uczestnictwa w programie „Lepsze jutro” wyszła z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Znaleźli się partnerzy w postaci Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego oraz Centrum Psychologii i Psychoterapii. Dzieło wspomogło Miasto i Spółdzielnia Mieszkaniowa Autosan. Opracowano ciekawy projekt, który zyskał uznanie oraz dofinansowanie ze środków unijnych w wysokości ok. 1,4 mln zł.

Działając w tak doborowym towarzystwie, należało się liczyć z szybkimi efektami. Ich najlepszym obrazem są pomieszczenia po byłej kotłowni w bloku spółdzielczym przy ulicy Stróżowskiej, które zaadaptowano na świetlicę dla dzieci. Wyposażona ona została w meble świetlicowe, trzy zestawy komputerowe z drukarką, instru-

ment w postaci organów elektrycznych, materace gimnastyczne, różnego rodzaju gry oraz wyposażenie aneksu kuchennego. To jest królestwo maluchów, dokładnie dzieci w wieku do lat 12. Frekwencja na codziennych zajęciach sięga 22 osób. W innym obiekcie, przy ulicy Dworcowej, znajduje się druga świetlica, przeznaczona dla dzieci starszych, powyżej 12 lat. Jest ich obecnie piętnaścioro.

Opiekę nad dziećmi sprawuje wykwalifikowany personel, a największym zainteresowaniem cieszą się gry i zabawy świetlicowe, zajęcia muzyczno-wokalne, plastyczne i ćwiczenia gimnastyczne. W świetlicy na Dworcowej dominuje rytmika i zajęcia z tańca towarzyskiego, do których od czerwca dojdzie jeszcze tańiec ludowy. Prowadzona jest też

nauka śpiewu – objaśnia funkcjonowanie projektu Antoni Wojewoda, prezes Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. – Mieszkańcy dzielnicy znajdują

niem przyjęto deklarację prezes Czesławy Kurasz, która zapowiedziała mocne wejście do projektu wolontariuszy.

Inicjatorom i realizatorom projektu dziękował i gratulował burmistrz W. Blecharczyk. – To jest jeszcze jeden dowód, że warto być w Unii Europejskiej. Mamy tu do czynienia z wieloma pozytywnymi: materialnym, pedagogicznym, a nawet prawnym. Dziękuję autorom projektu, Radzie Miasta i radnym indywidualnie, dzieciom życzę radości, a ich opiekunom satysfakcji z pracy z nimi – mówił. Radny Piotr Lewandowski zwrócił uwagę na świetne połączenie programu rewitalizacyjno-inwestycyjnego z programem społecznym. Zapowiedział też, że za około 1,5 roku nadbudowy doczeka się budynek byłego żłobka, w którym przewiduje się prowadzenie działalności kulturalnej.

Głos zabrała także kierownik projektu Ewa Sieradzka z MOPS. – Nie byłoby tej świetlicy, gdyby nie projekt „Lepsze jutro”. To radość dla maluchów, że pod okiem pedagogów mogą rozwijać swoje zainteresowania. Nie bez znaczenia jest i to, że dzięki projektowi przez cały rok blisko 20 osób będzie miało pracę. Wierzę, że projekt odniesie sukces, czego sobie i wszystkim życzę.

Przebieg wstęgi, czyli oficjalnego otwarcia obiektu, dokonały same dzieci, z czego były bardzo dumne. Świetlicy nadały sympatyczną nazwę „Promycek”. W ich imieniu wystąpiła przewodnicząca Basia Strzałka, dziękując za inicjatywę i jej wspólny efekt. Oczywiście pamiętano o poświęceniu nowego obiektu, co uczynił ks. Piotr Buk, proboszcz kościoła p.w. NSPJ na Posadzie. Tak się złożyło, że otwarcie i poświęcenie świetlicy odbyło się 14 lutego, w dniu imienin Cyryla i Metodego, uznawanych za patronów Europy. A w dodatku w Walentynki! **emes**

## „Szóstka” na szóstkę

Szkoła Podstawowa nr 6 w Sanoku otrzymała tytuł „Promotor Ekologii” w XIII edycji Narodowego Konkursu Ekologicznego. Pamiątkowym dyplomem oraz statuetką odebrały 10 lutego br. podczas uroczystej Gali Laureatów w Warszawie dyrektor szkoły Barbara Zdybek oraz szkolny koordynator konkursu Anna Blecharczyk.

Organizatorem Narodowego Konkursu Ekologicznego, odbywającego się pod honorowym patronatem Prezydenta RP, jest Narodowa Rada Ekologiczna, której przewodniczy Anna Komorowska. Podstawowym celem Konkursu jest popularyzacja działań na rzecz ochrony środowiska naturalnego. Ponadto konkurs ma za zadanie wyróżniać podmioty zaangażowane w edukację ekologiczną oraz promować nowatorskie rozwiązania mające istotny wpływ na poprawę stanu środowiska.

Miasto Sanok już wcześniej zdobyło wiele nagród i tytułów w różnych kategoriach konkursu, teraz przyszedł czas na sanockie szkoły. W tym roku Szkoła Podstawowa nr 6 została nagrodzona za swoją edukację ekologiczną,

którą prowadzi od wielu lat. Szkoła stara się edukować nie tylko uczniów, ale także ich rodziny. Czyni to poprzez różnego rodzaju akcje ekologiczne, programy edu-



Sanocka SP 6 w gronie laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Ekologicznego. I pięknie, bo „czym statuetka za młodu nasiąknie... Na zdj. uroczystość wręczenia statuetki i tytułów. Druga od prawej dyrektor „szóstki” Barbara Zdybek.

cyjne (np. autorski program „Z przyrodą za pan brat”, aktywne uczestnictwo w „Eko Sanok”) wycieczki szkolne, rajdy (np. Wiosenny Rajd Ekologa) konkursy (np. Międzyszkolny Konkurs Recytatorski „Przyroda w poezji”), warsztaty (m.in. bibułkarskie, plastyczne, z odnawialnych źródeł energii, recydingowe) szkolenia, spotkania z ciekawymi ludźmi, pikniki ekologiczne itp.

W placówce działa Szkolne Koło Ligi Ochrony Przyrody „Ekoludki”. Do działań proekologicznych należy zaliczyć także: cykl pogadanek, np. na temat segregacji odpadów; spotkania edukacyjne z dziećmi i ich rodzinami, udział w akcjach: sprzątanie świata, dokarmianie ptaków zimą, zbiórki baterii i puszek aluminiowych, segregacja odpadów, zbiórki pieniędzy na zakup karmy dla bezdomnych zwierząt; a także organizowanie imprez proekologicznych, np. powitanie wiosny z topieniem marzanny czy szkolne obchody Dnia Ziemi.

Również nauczyciele cały czas doskonalą się w tematyce ekologicznej, biorąc udział w różnorodnych szkoleniach, projektach, konferencjach, warsztatach, a także współpracując na co dzień z wieloma instytucjami, stowarzyszeniami i organizacjami proekologicznymi.

To tylko nieliczne z szerokiego wachlarza szkolnych działań ekologicznych, które zostały docenione i nagrodzone przez komisję konkursową.

## § Prawnik radzi

Jestem współnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, która kończy działalność. Otrzymałem już postanowienie z Krajowego Rejestru Sądowego o otwarciu likwidacji. Słyszałem, że fakt likwidacji trzeba jeszcze gdzieś zgłosić, czy to prawda?

Grzegorz z Leska



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

Zgodnie z przepisami Kodeksu spółek handlowych, likwidatorzy powinni ogłosić o rozwiązaniu spółki i otwarciu likwidacji, wzywając wierzycieli do zgłoszenia ich wierzytelności w terminie trzech miesięcy od dnia tego ogłoszenia. Ogłoszenia dokonuje się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym i należy uczynić to niezwłocznie. Ogłoszenie należy przekazać za pośrednictwem sekretariatu Sądu Rejonowego – Krajowego Rejestru Sądowego (najbliższy w Krośnie), pisemnie lub w formie elektronicznej. Od ogłoszenia należy uiścić opłatę, która jest obliczana w zależności od ilości znaków, którymi są litery, cyfry, znaki przestankowe i odstępy między wyrazami, licząc po 0,70 złotych za jeden znak, nie mniej niż 60 złotych za ogłoszenie. W razie żądania użycia w ogłoszeniu lub w obwieszczeniu szczególnej czcionki oraz dokonania podkreśleń i wytłuszczeń, opłatę zwiększa się o 30%.

Ponadto jeżeli umowa spółki przewiduje inny sposób dokonywania ogłoszeń, a zwłaszcza oznacza pismo przeznaczone do ogłoszeń spółki, ogłoszenie o rozwiązaniu

spółki i otwarciu likwidacji oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności powinno nastąpić także w przewidziany w umowie sposób.

### Podstawa prawna:

- 1) art. 279 ustawy z dnia 15 września 2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz. U. Nr 94, poz. 1037 ze zm.);
- 2) ustawa z dnia 22 grudnia 1995 r. o wydawaniu Monitora Sądowego i Gospodarczego (Dz. U. 1996, Nr 6, poz. 642 ze zm.);
- 3) rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 kwietnia 1996 r. w sprawie organizacji, sposobu wydawania i rozpowszechniania oraz podstawy ustalania ceny numerów Monitora Sądowego i Gospodarczego i wysokości opłat za zamieszczenie w nim ogłoszenia lub obwieszczenia (Dz.U. 1996, Nr 45, poz. 204 ze zm.).

## Kilka godzin radości

Z okazji Światowego Dnia Walki z Rakim odbyła się kolejna wyprawa dla dzieci z cyklu „Magiczny Cylinder”, zorganizowana przez Stowarzyszenie na Rzecz Walki z Chorobami Nowotworowymi SANITAS we współpracy z Bankiem BGŻ. Tym razem, w ramach „Zimowej Przygody”, dzieci zaproszono do Folwarku u Goców w Srogowie Dolnym.



Wycieczka do folwarku Goców na długo pozostanie w pamięci uczestników.

A że śniegu nie brakowało, wyprawa rozpoczęła się kuligiem po okolicy, po którym gospodarze zabrali gości do stajni, gdzie barwnie opowiadali o hodowanych w gospodarstwie koniach, urozmaicając opowieści ciekawostkami również na temat innych zwierząt. Po tym „teoretycznym przygotowaniu” dzieci mogły przekonać się, jak przyjemną rzeczą jest jazda konna, osobiście dosiadając zwierząt. W tak mroźny dzień nie mogło zabraknąć, oczywiście, rozgrzewających posiłków. Po napełnieniu brzuszków, wycieczkowicze wzięli udział w konkursie z nagrodami ufundowanymi przez Urząd Miasta, który miał na celu sprawdzenie, czy uważnie słuchali opowieści na temat zwierząt. Jak się okazało,

dzieci były tak zainteresowane tematem, że trudno było wyłonić zwycięzców!

– Te kilka godzin wspólnej zabawy sprawiło dzieciom wiele radości – nie kryje satysfakcji Aneta Dyląg ze Stowarzyszenia SANITAS, podkreślając, że przy okazji uczestnicy nawiązali nowe przyjaźnie oraz aktywnie spędzili sobotnie popołudnie. – Mamy nadzieję, że wiedza na temat zwierząt, którą zyskali podczas tej krótkiej lekcji, zaowocuje w przyszłości większą ciekawością otaczającego świata i przyrody. Najważniejsze, że mogliśmy im coś zaoferować, a uśmiechnięte buzie są największą motywacją do dalszego wysiłku i organizowania tego typu wycieczek – podsumowuje. (z)

# Samorządom potrzeba więcej pieniędzy

Z Ryszardem Grobelnym, prezydentem Poznania i przewodniczącym Związku Miast Polskich, którego zarząd obradował na wyjazdowym posiedzeniu w Sanoku, rozmawia Joanna Kozimor

**\* Rząd – rękami ministra finansów – zamierza ograniczyć deficyt finansowy państwa, nakładając samorządom lokalnym kaganiec w postaci zmniejszonych limitów zadłużenia. Co na to ZMP?**

– Jesteśmy przeciwni temu rozporządzeniu. Uważamy, że problem deficytu to problem braku pieniędzy w samorządach. Zabrano ich nam sporo w ostatnich latach, wprowadzając ulgi w podatku dochodowym, ulgę prorodzinną, nakładając na nas dodatkowe zadania bez ich finansowania. Oznacza to, że za mniejsze pieniądze musimy wykonać dużo więcej, co jest niemożliwe. Stąd samorządy się zadłużają i już muszą gwałtownie ograniczyć swoje nakłady inwestycyjne, co zwiększa bezrobocie. Poza tym, chcąc oszczędzać, musimy szukać rezerw; co doprowadzi do zamykania szkół, przedszkoli, podnoszenia opłaty za przejazdy.

**\* Te szkoły i przedszkola już są zamykane...**

– I będą kolejne. To tak jak w domowym budżecie: jeśli nie starczy pieniędzy, to z czegoś musi zrezygnować. Ze szkół całkiem zrezygnować nie może, bo taki ma obowiązek, ale może zlikwidować kilka mniejszych i zostawić jedną większą, co jest tańsze. Obowiązek prowadzenia przedszkola dotyczy dziś 6-latków, za chwilę i 5-latków, ale 3-4-latków już nie, w związku z czym samorządy, których nie stać na pełną opiekę przedszkolną, będą zmu-

szone drastycznie podnieść opłaty albo zlikwidować część placówek. Na kwestię braku pieniędzy w samorządach zwracamy uwagę od 5 lat, bo to nie jest coś, co pojawiło się wczoraj. Przewidzieliśmy nawet, kiedy sytuacja ta osiągnie apogeum, wskazując lata 2011-2012 jako najbardziej newralgiczne.

**\* Jakie jest rozwiązanie tej sytuacji?**

– Tylko jedno – trzeba dać samorządom więcej pieniędzy. Rozumiemy, że państwo nie jest w stanie zabezpieczyć wszystkich potrzeb, uważamy jednak, że można i trzeba przesunąć pewne środki na rzecz samorządów. A nie tylko szukać pieniędzy dla rządu, podnosząc akcyzę, z której korzysta budżet państwa. Poza tym trzeba wreszcie przyznać się, że na niektóre rzeczy nas po prostu nie stać i albo obniżyć ich poziom, albo pozwolić elastycznie je kształtować.

**\* Kamieniem u szyi wielu samorządów stała się w ostatnim czasie oświata. Niepokrywająca rzeczywistych kosztów subwencja oświatowa i sztywne zapisy w Karcie Nauczyciela drenują samorządowe budżety do bólu...**

– Jest duża dyskusja nad Kartą Nauczyciela. Powinniśmy się zastanowić, czy rzeczywiście każdy nauczyciel, niezależnie od tego, jakiego przedmiotu uczy, powinien pracować 18 godzin tygodniowo? I czy każdy powinien mieć prawo do rocznego urlopu na poratowanie zdrowia? To tylko przykłady. Przykładów rozwiązań, na których można w Polsce oszczędzać jest znacznie więcej. **\* ZMP występował już do rządu**

**z propozycjami zmiany Karty Nauczyciela, ale poległ, przegrywając ze związkami zawodowymi...**

– Trudno tu mówić o przegranej. Ani nie zwyciężyliśmy, ani nie polegliśmy. Po prostu nic się nie zmieniło i jest jak jest – od wielu lat, niestety. I nadal trzeba o tym dyskutować.

niowi, uważamy jednak, że system finansowania oświaty trzeba racjonalizować, gdyż inaczej coraz więcej szkół i przedszkoli będzie zamykanych.

**\* Za chwilę, jak 6-latki pójdą do szkoły, być może trzeba będzie reaktywować...**

– Opowiadamy się zdecydowanie za tym, żeby 6-latki jak naj-

**\* Ale spora część rodziców protestuje przeciwko posyłaniu 6-latków do szkoły...**

– Rodzice, którzy protestują, nie zdają sobie sprawy, że program szkolny już jest dostosowany do 6-latków, bo wprowadzono nową podstawę programową. Warto się też zastanowić, czy posyłając dziecko później do szkoły, nie

Trybunałem Konstytucyjnym, gdzie wspieraliśmy naszych członków, dzięki czemu przestrzegane są zasady konstytucyjne, które chronią samorząd lokalny.

**\* A porażki?**

– Naszą porażką jest to, że nie udało się nam przekonać w 2007 i 2008 roku, iż wprowadzenie ulgi prorodzinnej i zmiana PIT-u będzie tak skutkowało dla samorządów, jak dziś to widać. W sejmie jest olbrzymi lobbing różnych grup i posłowie często działają bardzo populistycznie.

**\* Sanok, w którym odbyło się wyjazdowe posiedzenie zarządu ZMP, leży na tzw. Ścianie Wschodniej, która pod względem rozwoju gospodarczego i zarobków znacznie odbiega od reszty kraju. Czy ZMP zamierza podjąć jakieś inicjatywy zmierzające do wyrównania poziomu życia w tym regionie?**

– Nie sądzę, aby ZMP podejmował tego typu inicjatywy, ponieważ jesteśmy organizacją ogólnopolską i staramy się walczyć o to, żeby rozwiązania były dobre dla wszystkich samorządów w kraju. Ale nie sprzeciwiamy się regionalnym projektom i na komisji wspólnej wspieramy je. Zależy nam na tym, aby cały kraj sukcesywnie się rozwijał, a więc także i jego poszczególne regiony.

**\* Jak postrzega pan Sanok?**

– Nie miałem jeszcze czasu na zwiedzenie, ale słyszałem, że ci, którzy byli w skansenie i na zamku, są pod dużym wrażeniem. Dla mnie to okazja do sentymentalnych wspomnień z lat młodości i wakacyjnych wypraw w Bieszczady, choć dzisiejszy Sanok od tamtego z pewnością bardzo się różni.



AUTORKA

**\* O systemie finansowania szkół chyba także? ZMP proponował, aby budżet państwa wziął na siebie koszty osobowe, a samorządy koszty utrzymania placówek – jak na razie bez efektu...**

– Jako samorządy lokalne stanowimy element władzy państwowej i zdajemy sobie sprawę z sytuacji gospodarczej w kraju i Europie. Nie jesteśmy roszcze-

szybciej poszły do szkoły. Jesteśmy przeciwnikami przesuwania tego obowiązku. Uważamy, że większość samorządów jest do tego dobrze przygotowana, a te, które nie są, wymagają pomocy, bo skoro teraz nie są, to i za dwa lata też nie będą. Gdyby 6-latki od tego roku poszły do szkół, wielu placówek nie trzeba byłoby dziś likwidować.

krzywdzi się go. Takie dziecko będzie później mniej konkurencyjne na rynku zawodowym, będzie krócej pracowało i miało niższą emeryturę. I o tym warto pamiętać.

**\* Opiniujecie, protestujecie, proponujecie – na ile działania ZMP są skuteczne?**

– Jakaś skuteczność jest – mamy spore sukcesy związane kiedyś z subwencją oświatową i z kilkoma wygranymi procesami przed

## Zdradziły go śmieci

**Bezdena głupota? Nieświadomość? Chęć zaoszczędzenia kilku złotych? A może po prostu naiwne, żerujące na innych, cwaniactwo? Nie wiadomo, czym kierował się właściciel kilku worków ze śmieciami porzuconych w rowie przy ulicy Rybickiego, na skraju popularnych „Sosnek”. Najważniejsze, że nie uniknie kary. Bo tym razem, dzięki determinacji miejskich strażników, udało się namierzyć śmieciowego wandalę. Przekonano o własnej bezkarności, pozostawił ślady, które naprowadziły strażników miejskich na właściwy trop.**



Znaleziona w śmieciach korespondencja oraz inne dokumenty naprowadziły strażników na trop śmieciowego wandalę.

Na porzucone w przydrożnym rowie worki ze śmieciami natrafił w minioną sobotę po południu patrol Straży Miejskiej. Były lekko przyprószone śniegiem, co wskazywało, że wandal pozostawił je tu niedawno. Rozrywana na jednym z nich czarna folia – prawdopodobnie przez psy lub lisy – ukazywała charakterystyczne dla gospodarstwa domowego odpady: puste opakowania

po artykułach spożywczych i papierosach, zużyte pampersy, resztki jedzenia. Rozgrzebane wokół worka na tle śnieżnobiałego otoczenia kłuły wręcz oczy.

Patrolujący rejon strażnicy Grzegorz Skalicki i Andrzej Wojnar postanowili nie odpuścić wandalowi i sprawdzić, czy nie zostawił po sobie jakichś śladów, które mogłyby naprowadzić na jego trop. Okazało się, że mieli

rację, bowiem podczas przegłędania zawartości worków natrafili na korespondencję z danymi osobowymi i adresem oraz inne dokumenty zdradzające tożsamość właściciela śmieciowego podzutu.

Okazał się nim 34-letni Piotr C., mieszkaniec Sanoka, który nie przyznał się jednak do podzucenia śmieci i odmówił przyjęcia mandatu. Stwierdził, że

zdradził go śmieci.

Wszystkie śmieci segreguje i oddaje do SPGK. Strażnicy nie dali temu wiary, co potwierdziła wizyta w Punkcie Przyjmowania Odpadów Komunalnych. Nie wystawiono tu żadnej faktury na nazwisko Piotra C., a takie właśnie imienne rachunki wypisywane są w przypadku odpadów dostarczanych przez mieszkańców w workach innych niż te z SPGK. To jednoznacznie zadawało kłam twier-

deniu 34-latka. W poniedziałek strażnicy ponownie odwiedzili Piotra C., pod domem którego zobaczyli kolejne, przygotowane do transportu worki ze śmieciami. Właściciel uparcie twierdził, że wywozi odpady do SPGK, gdzie je... przepakuje(!). I ponownie odmówił przyjęcia mandatu. W tej sytuacji o karze dla 34-latka zadecyduje sąd, gdzie Straż Miejska skieruje

stosowny wniosek. W przypadku skazania zapłaci nie tylko za wywóz porzuconych śmieci, co zrobiono już na koszt miasta, ale poniesie też dotkliwą karę, prawdopodobnie znacznie wyższą od 500-złotowego mandatu, jaki ma prawo nałożyć Straż Miejska.

– Co roku odnotowujemy kilkanaście przypadków podrzucania śmieci na terenie miasta, ale nie we wszystkich udaje się ustalić sprawców. Większość z nich płaci mandat. Jeśli odmawiają, sprawa trafia do sądu – wyjaśnia Marek Przystasz, p.o.

komendanta Straży Miejskiej w Sanoku.

Podrzucanie śmieci w rowach i lasach w celu zaoszczędzenia paru złotych stanowi przykład skrajnej głupoty, za którą płacimy wszyscy. Dopóki 34-letni Piotr C. i jemu podobni tego nie zrozumieją, dopóty jedyną skuteczną metodą ich wychowywania będzie argumentacja przez kieszeń. Mamy nadzieję, że sąd, przed którym stanie śmieciowy wandal, podzieli tę opinię. Do sprawy wrócimy.

/joko/



Zły to ptak, który własne gniazdo kala... W tym wypadku ptaszek – bez rozumu i sumienia – ale napaskudził jak stary...

# Nieznane arcydzieło z Sanoka

Muzeum Historyczne ma w swoich zbiorach obraz, którego nie powstydziłyby się najbardziej prestiżowe galerie świata. Mowa o „Dziewczynie z wachlarzem” z dawnej kolekcji Załuskich, o którą sanoccy muzealnicy stoczyli kilka lat temu batalię. Szczęśliwie obraz pozostał w Sanoku, gdzie „wytropiła” go Hanna Benesz, znawczyni malarstwa flamandzkiego i holenderskiego. O swojej fascynacji „arcydziełem z Sanoka” pisze w najnowszym numerze czasopisma „Art and Business”.

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-zibro@wp.pl

Obraz przedstawia postać młodzieńczej dziewczyny w paradnym stroju, która w prawej dłoni trzyma złożony, ozdobiony dwukolorową wstążką wachlarz. Muzealnicy nazywają go pieszczołtliwie „Rembrandtem”, gdyż autorem jest jeden z rembrandtystów – artystów naśladowujących sposób malowania genialnego Holendra – Gijsberga Sibilla. Pochodzący z XVII wieku obraz wisi w Sali Portretowej i już na wejściu przyciąga wzrok. Hanna Benesz z Muzeum Narodowego w Warszawie, która w grudniu przyjechała do Muzeum Historycznego, aby zobaczyć oryginał, była wręcz oczarowana. – Nie chciała wyjść z zamku! – uśmiecha się Wiesław Banach, którego reakcja koleżanki po fachu wcale nie dziwiła. Sanoccy muzealnicy od początku bowiem zdawali sobie sprawę, jaki skarb posiadają.

## Oddam wszystko za dziewczynę...

„Dziewczyna z wachlarzem” jest obrazem z kolekcji rodziny Załuskich, przedwojennych właścicieli Iwonicza-Zdroju, których dobra w 1945 roku skonfiskowano, a dzieła sztuki przewieziono do muzeum w Sanoku. W latach sześćdziesiątych, decyzją wojewódzkiego konserwatora zabytków, przeszły one na własność placówki.

Po okresie zmian ustrojowych Załuscy podjęli staranie o odzyskanie majątku zagrabio-

nego przez komunistów, zakończone sukcesem. W 2008 roku, na podstawie ugody zawartej z Muzeum Historycznym, większość z 41 eksponatów (wśród których były obrazy, kilka sztuk mebli, wyrobów ceramicznych), wróciły do właścicieli. Jednak najcenniejsze z nich, dziewięć obrazów z XVII i XVIII wieku, pozostały w Sanoku, m.in. portret „Dziewczyny z wachlarzem”. – Razem z niezłym już Romualdem Biskupskim, świetnym historykiem sztuki, wiedzieliśmy, że możemy stracić wszystkie obrazy z kolekcji, ale dzieło Sybilli musi pozostać w Sanoku – podkreśla dyrektor Banach.

## Dwa miliony na aukcji

Cztery z dziewięciu wspomnianych obrazów muzeum otrzymało w darze od rodziny Załuskich, a pozostałe pięć wykupiło. Pieniądze na ten cel przekazało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dyrektor Banach nie chce zdradzić, ile kosztowała „Dziewczyna z wachlarzem”. – Kupiliśmy ten obraz za naprawdę niewielkie pieniądze. Na Zachodzie, na aukcji, kolekcjonerzy bez wahania

zapłaciliby za niego nawet dwa miliony złotych. Oczywiście, Załuscy nie mogliby sprzedać go za granicą. Ale i nas nigdy nie byłoby stać na taką kwotę – uważa Wiesław Banach. Tak więc, dzięki determinacji sanoczkich muzealników i wyjątkowej

## Z jubilerską precyzją

Nic dziwnego, że zachwyciło Hannę Benesz, znawczynię malarstwa holenderskiego i flamandzkiego z Muzeum Narodowego w Warszawie, która podąża tropem głośniejszej wystawy z 1956 roku „Rembrandt i jego krąg”. Owocem

billi przedstawia biżuterię i ubiór dziewczyny o świeżej twarzy i subtelnym rysach, której kobiecość pozostaje jeszcze w uśpieniu. Tym bardziej intrygujący wydaje się trymany przez nią wachlarz, wieloznaczny symbol, na temat którego autorka snuje ciekawe rozważania.

miasteczka Weesp, położonego na północ od Amsterdamu. Choć należał do dość licznej grupy twórców, którzy ulegli fascynacji sztuką Rembrandta, na pewno nie był jego uczniem. A mimo to – jak pisze Hanna Benesz – „lekcję u mistrza Rembrandta odołał tak dobrze, jak kształcony w pracowni amsterdamskiego geniusza uczeń”. W podobny sposób stosował np. miękki światłocień, wydobywający niuanse koloru lokalnego, charakterystyczny dla manieri Rembrandta. „Jej tajemki zgłębił w sposób niezwykle kompetentny, o czym możemy przekonać się, podziwiając nieznane arcydzieło z Sanoka” – podkreśla specjalistka.

## Nie tylko ikony i Beksiański

Doceniając fakt, że zbiory Muzeum Historycznego opierają się na dwóch wyrazistych i ważnych kolekcjach: ikonach i malarstwie spuścizny po Zdzisławie Beksiańskim, Hanna Benesz stwierdza, że obraz Sybilli stanowi eksponat jedyny w swoim rodzaju. Choć publiczność może nawet go nie zauważyć, tym bardziej godny jest popularyzacji jako prawdziwe „nieznane arcydzieło z Sanoka”, co podkreśla w zakończeniu swojego artykułu.

Z jej zdaniem zgadza się dyrektor Wiesław Banach: – Trochę szkoda, że większość widzów, zafascynowana pięknem naszych ikon, w drodze do sal z malarstwem Beksiańskiego najczęściej przechodzi obok tego arcydzieła, dość pobieżnie rejestrując jego istnienie. Jednak wrażliwe na piękno oko będzie tu miało się czym nasycić. Takiej maestrii pędzla przejeżdżający turysta nie zobaczy wcześniej niż w muzeach Krakowa i Warszawy – podkreśla gospodarz zamku.

Kto więc jeszcze nie widział „Sanockiego Rembrandta” – zapraszamy!



„Sanocki Rembrandt” w całej krasie. Jak mówi dyrektor Wiesław Banach dzieło tej klasy można zobaczyć najbliżej w Krakowie lub Warszawie.

życzliwości rodziny spadkobierców, obraz pozostał w Sanoku. Trzy lata temu został poddany konserwacji w Krakowie, odzyskując pełny blask. Po zdjęciu żółtych werniksów ukazało się całe jego malarskie bogactwo i maestria wykonania. – Każda galeria w Europie i na świecie byłaby dumna z takiego dzieła – podkreśla dyrektor.

też fascynacji jest artykuł „Sybilla w Sanoku”, zamieszczony w czasopiśmie „Art and Business”. Autorka przeprowadza w nim szczegółową analizę dzieła, podziwiając m.in. sposób namalowania rąk, niemal trójwymiarowych, „wychodzących” z obrazu, z palcami, kostkami i paznokciami oddanymi z precyzją godną mistrzów jubilerskiego szczegółu. Z równym kunsztem Sy-

Sposób namalowania obrazu bez wątplenia przypomina dzieła samego Rembrandta. „Doprawdy trudno uwierzyć, że malarz amator mógł osiągnąć podobne mistrzostwo!” – konkluduje warszawska kustoszka.

## Burmistrz z pędzlem

Bo autor tego arcydzieła Gijsbert Sibilla, był właśnie malarzem amatorem! Na co dzień sprawował funkcję burmistrza małego

\* Jak pan ocenia ogólną sytuację, w jakiej znajduje się sanocki szpital?

– Sytuacja jest trudna, ale spodziewamy się istotnej poprawy. Chodzi oczywiście o realne szanse na wyegzekwowanie od NFZ naszych wierzytelności za tzw. nadwykonania. Po ponad dwóch latach walki – również sądowej – o należne nam środki, zbliżamy się powoli do finału.

\* Ponoć już jest to przesądzone. Zna pan rozstrzygnięcie?

– W dużej mierze tak, gdyż NFZ zdecydował się pójść na ugodę, godząc się zapłacić około połowy należności. Tu chcę zaznaczyć, że dotyczy to tylko rozszczeń z 2009 i 2010 roku. O 2011 na razie nikt jeszcze nie mówi. A przecież to również niemała kwota.

\* Czy te uregulowania satysfakcjonują pana?

– Satysfakcją byłoby pełne, 100-procentowe uregulowanie zobowiązań, że nie wspomnę już o odsetkach za kredytowanie hospitalizacji. Biorąc jednak pod uwagę skalę niezapłaconych świadczeń, obecne realia ekonomiczne i narastające problemy finansowe, cieszymy się, że doszło do porozumienia. Na marginesie dodam, że mieliśmy mocny zespół sojuszników, którzy nas wspierali, czym zasłużyli sobie na gorące podziękowania.

\* Co przyniesie rok 2012 dla sanockiego szpitala? Na co pacjenci mogą liczyć?

– Chciałoby się zrobić bardzo dużo, jednak finanse zmuszają do tego, aby powściągnąć ambicje. Starym, wypróbowanym sposobem, przy nieocenionym wsparciu Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia i sanoczkich przedsiębiorców, chcemy wyremontować i unowocześnić oddział położniczy i pediatrię. To będzie nasz gest i ukłon w stronę dzieci i ich matek. Z myślą o licznych pacjentach, którzy trafiają do nas z kamicą nerkową, w najbliższym czasie oddział urologii wzbogaci się o litotryptor laserowy, który pozwoli na kruszenie złogów nerkowych laserem. Ten nowy rodzaj zabiegów przeprowadza się endoskopowo, czyli bez konieczności tradycyjnego operowania. Pacjent będzie mógł bardzo szybko powrócić do zdrowia i wyjść do domu. Dosłownie na drugi dzień. Zakup litotryptora laserowego o wartości 200 tys. zł sfinansowało Starostwo Powiatowe w Sa-



noku, za co bardzo dziękujemy.

\* Co zmieni się w diagnostyce?

– Cały czas staramy się czynić ją coraz lepszą, wyposażając oddziały i poradnie w nowoczesne urządzenia. Końcem ubiegłego roku powstała pracownia urodynamiczna. Bada się w niej zaburzenia oddawania moczu. W tym roku na dobry początek – dzięki dotacji samorządu powiatowego w wysokości 250 tys. zł – zakupimy wysokiej klasy mammograf, który pozwoli wcześniej wykrywać raka piersi u kobiet. Jak to ma znaczenie dla zdrowia sanoczanek, nie trzeba chyba uzasadniać. Obecnie przygotowujemy dokumentację techniczną dla pracowni radiologii zabiegowej przy oddziale chirurgii naczyniowej. Zaplanowaliśmy również uruchomienie dalszych pracowni diagnostycznych: badań zaburzeń snu w oddziale pulmonologii i badania zawrotów głowy w oddziale laryngologii. Myślmy

też o sprzęcie diagnostycznym dla oddziału dziecięcego.

\* Jak zachęcić ludzi do poddawania się badaniom diagnostycznym?

– Będziemy wychodzić temu na przeciw. Jednym z takich sposobów będzie impreza zaplanowana na 24 marca br., którą nazwaliśmy: „Sobota z ultrasonografią”. Będą to bezpłatne badania ultrasonograficzne i laboratoryjne w bardzo szerokiej formule. Doświadczenie pokazuje, że sanoczanie licznie z takich naszych ofert korzystają. Jestem przekonany, że tak będzie i teraz.

\* Z roku na rok powraca temat fatalnych warunków w oddziałach neurologii i laryngologii, zlokalizowanych w ruderze przy Konarskiego. Czy rok bieżący ma szansę to zmienić?

– Obawiam się, że ten rok jeszcze nie. Złożyliśmy w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego dwa wnioski w ramach współpracy transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina, których pozytywne rozstrzygnięcie pozwoliłoby na alokację tych oddziałów. Jestem dobrej myśli i wierzę w

pomyślny finał naszych starań. Ale stanie się to chyba nie wcześniej jak w przyszłym roku. Chyba że pojawi się jakiś św. Mikołaj i powie: prznościście się, ja płacę!

\* Szpital wewnątrz z roku na rok jest coraz ładniejszy, gdyż sukcesywnie coś remontujecie. Ale z zewnątrz wygląda okropnie...

– Tak krawiec kraje... Dla nas i dla pacjentów ważniejsze jest to, co wewnątrz. Ale też marzy się nam, aby jego wygląd zewnętrzny nie straszyl. Szansą na to jest program termomodernizacyjny w obiektach służby zdrowia, jaki pojawił się w tym roku w województwie. Przygotujemy wniosek i powalczymy.

\* Czyli zapowiada się kolejny dobry rok...

– Trzeba w to wierzyć. To dodaje sił i energii, a te są szansą na zmiany. Mamy wokół wielu przyjaciół, z organem prowadzącym na czele, Sanocką Fundacją Ochrony Zdrowia, wieloma firmami, co jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Nawet na trudne czasy.

**Rozmawiał Marian Struś**

# Syberiadą

Jedna z sanoczanek, chcąc umilić swemu dziecku okres ferii, postanowiła wybrać się na jednodniową wycieczkę autokarową do Zakopanego. Taką właśnie propozycję wypatrzyła w ofercie sanockiego oddziału PTTK. – Super program, przewodnik, sporo atrakcji – zapowiadała się świetna impreza – mówi kobieta.

W sobotę, o godz. 5 rano stały się na miejscu wyjazdu (parking k. Kauflandu), czem prędko wsiadając do autokaru, jako że mróz był siarczysty, sięgający – 28 stopni. – Już pierwszy widok mnie zmroził. Autobus był bowiem wewnątrz tak zmrożony, jakby całą noc stał otwarty na mrozie. W tej sytuacji nikogo nie dziwił ubiór kierowcy, odzianego w baranicę, jakby wybierał się na Syberię. Pytany przez zdenerwowanych uczestników wycieczki – co się dzieje? – odpowiadał, że ze względu na niską temperaturę nie udało mu się uruchomić ogrzewania. Usiedliśmy na przemrożonych fotelach, czekając na rozwój wypadków. Po półgodzinie dziecko zaczęło się trząść z zimna, a następnie płakać. Ale jeszcze czekałam, gdyż pojawił się wezwany przez kierowcę właściciel firmy przewoźowej z drugą osobą. Dawało to cię nadziei, że może uruchomią to cholerne ogrzewanie i za chwilę zacznie grzać. Ale nic z tych rzeczy. Zdenerwowanie uczestników wycieczki rosło z minuty na minutę. Najszybciej nerwy zaczęły puszczać Włochom, którzy chcąc być choć trochę zrozumiani, sięgnęli po arsenał polskich przekleństw. Nie wyglądało to zabawnie. Kilkanaście minut później



**Autobus z temperaturą poniżej zera wewnątrz to nic przyjemnego, ale gdzie mu do Syberii... Aby pokazać prawdziwie syberyjskie klimaty, postaraliśmy się o autentyczne zdjęcie wnętrza autobusu stamtąd właśnie.**

ogłoszono komunikat, że wycieczki nie będzie, a po odbiór pieniędzy należy zgłosić się do oddziału

PTTK w poniedziałek – relacjonuje zdarzenia z pechowej soboty niedoszła wycieczkowiec.

Z ust wszystkich uczestników zdarzenia padały słowa oburze-

nie trudno było przewidzieć problemy, gdy na zewnątrz mróz dochodzi do 30 stopni, poprzedzony wcześniejszymi ostrzeżeniami o fali mrozów? Czy tak trudno było wstawić na noc autokar do garażu? Czy szanujący się przewoźnik nie powinien mieć zabezpieczenia w postaci dostępu do innego autokaru na wypadek awarii? To były zarzuty pod adresem przewoźnika. Ale nie poznaczono też suchej nitki na organizatorze wycieczki. – Z czyich usług korzysta? Czy tak szanowana instytucja jak PTTK nie powinna współpracować z najlepszymi przewoźnikami? Czy przedstawiciel PTTK nie powinien być przy odprawie wycieczki i mieć wyjście w przypadku, jeśli zawiędzie przewoźnik? – pytano. Nie zgodzono się też z formą przeprosin. „Bardzo Państwa przepraszamy za to, co się wydarzyło. Nie mieliśmy na to wpływu”. To nieprawda! Organizator musi mieć na wszystko wpływ. To żadne usprawiedliwienie. Tak jak żadnym usprawiedliwieniem jest silny mróz.

Od wiceprezesa oddziału PTTK „Ziemia Sanocka” Wojciecha Węgrzyna usłyszeliśmy: – Gorąco przepraszamy wszystkich uczestników niedoszedłej wycieczki. Jest nam ogromnie przykro i nie ma takich słów, które usprawiedliwiłyby to, co się stało. Bezwzględnie wyciągniemy z tego wnioski. Mamy żal i pretensje do przewoźnika (firma RAXO z Zahutyń – przyp. mój), choć współpracujemy z nim od dawna i ze współpracy tej mamy same dobre doświadczenia. Jeszcze raz przepraszamy i zapewniamy, że to się już nie powtórzy!

emes

visualmedia  
multimedia  
-30% -50%  
-40% taniej!

Strony www  
Wydruki reklamowe  
Reklama multimedialna

Sprawdź! tel. 510 248 147  
www.visualmedia.info.pl

## Urządzili królewską stołówkę

Odkąd przyszła prawdziwa zima, paśnik ustawiony w parku „Kwitnąca Akacja” w Trepczy cieszy się wielkim powodzeniem wśród leśnych zwierząt. Na co dzień opiekują się nim dzieci z klasy zerowej.

Najpierw rodzice maluchów zbudowali karmniki dla ptaków. Potem pojawił się paśnik dla zwierzyny płowej, wykonany z materiału przekazanego przez miejscowych myśliwych z koła „Darz Bór”. Przez wiele tygodni wyjątkowo łagodnej zimy wydawało się, że była to zbyteczna inicjatywa. Tymczasem od połowy stycznia przyszła prawdziwie śnieżna i mroźna zima, więc ptaki i inne zwierzęta szukają miejsc, gdzie mogą się posilić. Znikające siano i inne smakołyki, jak też liczne ślady sarenek i rogasi

świadczą, że inicjatywa dokarmiania, podjęta przez dzieci i dorosłych z Trepczy, jest jak najbardziej na czasie.

Co ciekawe, sarenki przychodziły także do małego paśnika, który pojawił się w tegorocznej „Szopce pod gwiazdami”. Wieczorem podchodziły tam na posiłek sarenki, mające w pobliżu kościoła swoje siedlisko. Widziano także bażanty i stado przepiórek. Czasem trudno było odróżnić żywe zwierzęta od ustawionych w szopce figurek!

(z)



**Dokarmianie zwierząt to piękna lekcja przyrody i katecheza, zachęcająca do niesienia pomocy i troski o wszystkie stworzenia.**

Śladem naszych publikacji

## Nie krzywdźcie miłośników zwierząt

Chcielibyśmy się odnieść do artykułu pt. „Oczy błagały o litość” na temat pomocy sarnie udzielanej przez lekarza weterynarii w dniu 4 lutego 2012 przy ul. Konarskiego 12.

Ww. jako jedyny przybył na miejsce zdarzenia, a wzywane służby miasta, które są faktycznie odpowiedzialne za zwierzęta leśne i będące pod ochroną nie zareagowały. Na wezwanie nie przybyły też Straż Miejska, Straż Pożarna, Straż Łowiecka ani Powiatowa Inspekcja Weterynaryjna. Może dlatego, że była to sobota... Niestety, sarna nie zająrzała do kalendarza.

Opowieść Pani i jej subiektywne odczucia nie mogą rzetelnie oceniać decyzji lekarza weterynarii w tym nagłym wypadku. Rozumiemy, że Pani ta chciała za wszelką cenę ratować zwierzę, jednak na pewno nie zawsze jest to możliwe. Sami mieszkańcy pobliskich domów nie zrobili nic, by pomóc poszkodowanemu zwierzęciu, a tym bardziej by pomóc lekarzowi w udzielaniu pomocy. Faktycznie lekarz ten pozostał sam z problemem oraz brakiem profesjonalnego sprzętu do działania w takich sytuacjach. Dysponując jedynie wspomnianą pętlą, sam wyciągnął ranne zwierzę z potoku, a następnie nie doczekawszy się żadnej pomocy ze strony gapiów, musiał, oczywiście bez żadnego sprzętu, przetransportować je w okolice samochodu. Nie mógł zostawić rannej sarny na brzegu i udać się po zastrzyk, gdyż w tym momencie mogła ona znowu uciec. Dzięki zwierzę nie oczekuje pomocy od człowieka, niestety zawsze się go boi. Dlatego też pomoc ta jest tak trudna. Odniesiona rana była natomiast zbyt poważna, żeby dało się sarenkę uratować.

Porównanie lekarza do raka, nawet w pytaniu, jest nadużyciem i zwykłą nie-

uczciwością. Konieczne byłoby dokładne sprawdzenie faktów i okoliczności w jakich doszło do zdarzenia, a ze strony gapiów i krytykantów odrobina pomocy.

Lekarz udzielający pomocy wykonywał ją bezpłatnie na prośbę Sanockiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, choć mógł nie zjawić się w miejscu zdarzenia, gdyż nie należy to do jego obowiązków. Odpowiedzialnymi w takim przypadku są zupełnie inne osoby.

Tenże lekarz udzielił pomocy rannej i bezdomnym zwierzętom od 25 lat i współpracuje z Sanockim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami oraz Urzędem Miasta. Od dawna też przyjęło się w naszym mieście, iż o każdej porze dnia i nocy, o każdej porze roku, policjanci, strażnicy alarmują właśnie tego lekarza, a nie żadnego innego, wiedząc, iż pomoże każdemu zwierzęciu i nie jest istotne czy należy to do jego obowiązków wynikających z umowy z UM, czy też nie. Pomaga dzięki zwierzyźnie, ptakom, a porzuconym psom i kotom szuka domów.

Do tej pory nikt nie zgłaszał zastrzeżeń do jego pracy, a przytoczona w artykule opinia jest krzywdząca.

Podsumowując, zarówno w tym przypadku jak i każdym innym, można być pewnym, że tenże lekarz nie pozostawiłby zwierzęcia bez pomocy. Obserwatorów zdarzenia natomiast zachęcamy na przyszłość do pomocy, a nie tylko krytykowania.

**Miłośnicy zwierząt – czytelnicy „Tygodnika Sanockiego”**

## „Orkiestra” bez rekordu

Znany już ostateczny wynik zbiórki pieniędzy, prowadzonej przez Bieszczadzki Sztab XX Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Niestety, ubiegłoroczny rekord nie został pobity. Całość zamknęła się kwotą poniżej 100 tys. zł.

Po styczniowym finale mieliśmy ponad 97 tys., a że nie był to jeszcze koniec „wośpowych” działań, nowy rekord wydawał się całkiem realny. Niestety, wszystko wskazuje na to, że „Orkiestra Gorących Serc” nie wytrzymała długotrwałych mrozów. Licytacje na Allegro oraz kwesta podczas międzynarodowych zawodów ico speedwaya dały w sumie niespełna tysiąc złotych.

– Nie udało się ustanowić nowego rekordu, ale i tak zrobiliśmy przyzwoity wynik. Z licytacji zostało nam sporo różnych rzeczy, które przekazemy na inny cel. Jest sporo obrazów, trochę wyrobów z wikliny, także monety i medale. Chcę też dodać, że kontaktowałam się z centralą WOŚP, zgodnie z sugestią dyrektora Adama Siembaba, pytając o możliwość zakupu echo-kardiografu dla oddziału dziecięcego naszego szpitala. Podobno jest na to spora szansa – powiedziała szefowa sztabu Maria Pospolita.

(b)

## Sprostowanie

W ostatnich numerach „Tygodnika Sanockiego” ukazały się dwa listy Czytelników, odnoszące się do artykułu Pawła Fornala „Przerwana kariera” („TS” nr 3 z 20.01.2012.), w których padają nieprawdziwe stwierdzenia przypisujące Antoniemu Żubrydowi czyn, którego nie popełnił. Otóż Antoni Żubryd nie miał nic wspólnego z zamachem na Bronisława Czecha – szefa PUBP w Brzozowie. Zamachu tego dokonali, o czym wyraźnie pisał w swoim artykule Paweł Fornal, żołnierze „Straży” brzozowskiej Rady WiN.

**Z poważaniem  
Andrzej Romaniak**

## Seniorzy z duchem czasu

1 lutego Urząd Skarbowy w Sanoku zorganizował wykład na temat: „Elektroniczne rozliczanie zeznań podatkowych”, na który zaprosił studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz uczniów sanockich szkół średnich. W ocenie uczestników, była to bardzo przydatna lekcja, która ułatwi im dokonanie rozliczenia za 2011 rok drogą elektroniczną.

Wykład prowadziła mgr Aleksandra Puchała. Przedstawicielka Urzędu Skarbowego w Sanoku rozdała uczestnikom materiały niezbędne do elektronicznego rozliczenia podatku. Kierownictwo Uniwersytetu Trzeciego Wieku składa dyrektorowi Urzędu Skarbowego serdeczne podziękowanie za inicjatywę wygłoszenia wykładu, a prelegentce za jego przeprowadzenie.

– Jednym z celów naszego stowarzyszenia jest ułatwianie kontaktów z instytucjami takimi jak: służba zdrowia, ośrodki kultu-

ry, organy administracji państwowej i samorządowej oraz umożliwienie ludziom starszym dostępu do zdobyczy nowoczesnej nauki i techniki. I to staramy się robić m.in. poprzez prowadzenie działalności edukacyjno-szkoleniowej, organizowanie wykładów, seminariów, lektoratów i warsztatów, a także promowanie, upowszechnianie i udostępnianie nowoczesnych mediów – powiedział Andrzej Panko, prezes SUTW.

**Andrzej Panko  
– Prezes SUTW**

### DYŻURY W RADZIE POWIATU

24 lutego (piątek)  
pokój nr 40  
dyżur pełni  
wiceprzewodniczący  
Wojciech  
Pajestka  
w godz. 12-14

### DYŻURY W RADZIE MIASTA

20 lutego (poniedziałek) pokój nr 67  
dyżur pełni przewodniczący  
Jan Oklejewicz  
w godz. 16-17  
23 lutego (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny  
Łukasz Woźniczak  
w godz. 16-18



**LOKALE  
NIERUCHOMOŚCI  
Sprzedam**

- ★ Mieszkanie 63,59 m<sup>2</sup>, 4-pokojowe, osiedle Posada, cena 2,700 zł/m<sup>2</sup>, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
- ★ Pilnie mieszkanie 64 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, przy ul. Lipińskiego, cena 2,500 zł/m<sup>2</sup>, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 47,88 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, osiedle Wójtostwo, cena 137,000 zł, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
- ★ Mieszkanie 54 m<sup>2</sup>, przy ul. Sobieskiego 18, z podwójnym garażem, tel. 788-27-59-35.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe 46 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Armii Krajowej w Sanoku, tel. 664-20-09-59.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 2-poziomowe 74 m<sup>2</sup> (120 m<sup>2</sup>), 4-pokojowe, osiedle Błonie, tel. 13-464-43-33 lub 503-04-23-77.
- ★ Mieszkanie, przy ul. Jasnzej, cena 4.650 zł/m<sup>2</sup>, tel. 796-60-53-95.
- ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup>, osiedle Słowackiego, tel. po 18, 13-463-12-39 lub 507-06-65-21.

- ★ Mieszkanie 36 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, tel. 604-84-67-13.
- ★ Dom murowany, do wejścia, w Czerteżu, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
- ★ Dom drewniany z działką 6,10 a, w Sanoku przy ul. Kołtątaja, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
- ★ Nowy dom do wykończenia wewnątrz, ocieplony, na działce 10 a, w Płowcach, cena 370.000 zł, tel. 514-94-95-87 lub 511-05-22-13.
- ★ Działkę 12,89 a, w Czerteżu, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działkę 11 a, w Czerteżu, Biuro Nieruchomości R&R, Sanok, tel. 503-72-13-66.
- ★ Działkę 0,44 ha, z możliwością podziału, w Sanoczku, tel. 785-92-54-31 lub 698-00-09-13.
- ★ Działkę budowlaną 9 a, w Sanoku, tel. 605-26-98-36.
- ★ **Działkę usługowo-handlową 2,10 a wraz z domem (możliwość prowadzenia dowolnej działalności gospodarczej), w centrum Sanoka, tel. 606-83-56-96 (po 15).**

- Kupię**
- ★ Działkę budowlaną, w Sanoku, tel. 668-30-52-86.
- Posiadam do wynajęcia**
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, osiedle Błonie, tel. 503-46-35-43.

- ★ Mieszkanie w bloku – 37 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, umeblowane, od 1 marca, przy ul. Lwowskiej 16, tel. 13-463-56-43 lub gg 37243743.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. 724-16-46-24.
- ★ Mieszkanie, tel. 605-43-95-82.
- ★ Pokój z używalnością kuchni, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokój z kuchnią w domu prywatnym, tel. 505-59-51-60.
- ★ Pokój mężczyźnie pracującemu, tel. 691-44-73-82.
- ★ Lokal użytkowy 71 m<sup>2</sup>, przy ul. Jagiellońskiej (wejście od ulicy), na sklep lub inną działalność, tel. 668-03-41-89.
- ★ Lokal handlowy 82 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Iwaszkiewicza 4, tel. 13-464-76-53 lub 607-06-48-66.
- ★ Lokale biurowe: 30-70 m<sup>2</sup>, Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
- ★ Lokal handlowy 130 m<sup>2</sup>, Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl

- ★ Lokal handlowy 32 m<sup>2</sup> (parter), Sanok, centrum, tel. 500-12-54-50, www.nieruchomosciBOA.gratka.pl
- ★ Pomieszczenia biurowe, powierzchnie magazynowe oraz plac – dobra lokalizacja, Sanok ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.
- ★ Lokal handlowy 50 m<sup>2</sup>, obok hali targowej, tel. 13-463-35-61.
- ★ Halę na działalność produkcyjną lub handlową, z zapleczem biurowym oraz socjalnym, całość 270 m<sup>2</sup>, teren Dąbrówka, tel. 605-26-98-36.
- ★ Lokal 48 m<sup>2</sup>, tel. 605-44-51-03.

**RÓŻNE**

- Sprzedam**
- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
  - ★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.
  - ★ Wełnę mineralną Knauf 17 cm, rolka 8 m<sup>2</sup>, cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.

**Cyklinowanie – bezpyłowe,**  
układanie podłóg, lakierowanie,  
renowacje, w ofercie parkiet  
**tel. 506-356-210**

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiary i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**Wykończenia wnętrz**  
malowanie, szpachlowanie,  
panele, techniki dekoracyjne  
czysto-tanio-solidnie  
**tel. 694-094-426**

**Usługi remontowo-budowlane**  
– usługi w zakresie instalacji elektrycznych,  
kompleksowych remontów mieszkań,  
adaptacja poddaszy  
tel. 785 207 555

**Firma produkcyjna  
na terenie Sanoka  
zatrudni tokarza  
(tokarka uniwersalna)  
tel. 13 46 50 117 biuro@drummonds.biz**

**KASACJA  
POJAZDÓW**  
• DOPLACAMY ZA KAŻDY  
KOMPLETNY POJAZD  
• OFERUJEMY WŁASNY TRANSPORT  
• ZAŚWIADCZENIA O ZŁOMOWANIU  
**Auto-Złom, Nadolany 80  
606-851-290, 13-493-48-71**

**Wynajmę lokal usługowo-  
handlowy o pow. 100 m<sup>2</sup>  
na parterze budynku  
przy ul. Konarskiego 18  
– czynsz do uzgodnienia  
tel. 667-433-667 lub 13-464-55-10 od 8-15**

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**SOLIDNIE I TERMINOWO**  
Wykończenia wnętrz: gładzie, stiuk,  
regipsy, płytki, panele, malowanie, farby  
natryskowe, sztukateria, itp.  
**tel. 603-443-982**

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY

**CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA**

**JESTEŚ OSOBĄ PRACUJĄCĄ?**

**MIESZKASZ NA TERENIE POWIATU BRZOWOWSKIEGO, JASIELSKIEGO,  
KROŚNIENSKIEGO, M. KROSNA, SANOCKIEGO LUB LESKIEGO?**

Weź udział w projekcie  
„Certyfikowane kwalifikacje nową szansą”  
realizowanym przez  
Podkarpacką Agencję Konsultingowo  
Doradczą Sp. z o.o.

**Prowadzimy nabór na szkolenia:**

- Spawanie MAG 135 II stopień
- Spawanie TIG 141 II stopień
- Świadectwo na przewóz rzeczy wstępne wg. nowych zasad dla osób przed 21 r.ż.
- Świadectwo na przewóz osób wstępne wg. nowych zasad dla osób po 23 r.ż.
- Kurs fryzjerski z egzaminem czeladniczym

**ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA**

Szczegółowe informacje na stronie:  
**www.ckz.pakd.pl**

Zapraszamy do Biura Projektu: Krosno,  
ul. Wojska Polskiego 32a, piętro II

Biurowo czynne: od poniedziałku do piątku w godz. od 8-16  
oraz pod numerem telefonu 13 49 37 987 lub 508 489 991  
e-mail: m.betlej@pakd.pl

**Projekt współfinansowany przez Unię Europejską  
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego**

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

**CHOROBY WĄTROBY  
INFEKCJE  
CHOROBY ODKLESZCZOWE**

**ELŻBIETA JURASZ** Sanok, ul. Pogodna 1  
specjalista chorób zakaźnych poniedziałki, rejestracja:  
793 026 889 od 15:30

**KONCERT**

**Karnawał 2012 - piątkowe  
wieczory taneczne z muzyką  
na żywo!**

**Pub OFF ROAD na stacji paliw  
GROSAR**  
ul. Mickiewicza 38 w Sanoku  
**WSTĘP WOLNY!!!**  
rezerwacja: 13 46 33 207  
www.grosar.pl

**getin bank** **NOBLE BANK**

**OFERTA PRACY**

Poszukujemy pracowników do pracy w banku,  
do których należeć będą następujące czynności:

- Pozyskiwanie i obsługiwanie klientów
- Sprzedaż produktów bankowych
- Przygotowywanie ofert dla klientów
- Budowanie i utrzymywanie relacji z klientami

**Oczekiwania wobec kandydatów:**

- Wykształcenie ekonomiczne lub bankowe (nie jest obligatoryjne w przypadku osób z doświadczeniem i umiejętnością sprzedaży)
- Doświadczenie w pracy w banku na podobnym stanowisku (fakultatywnie)
- Umiejętność skutecznej prezentacji oferty handlowej i pozyskiwania klientów
- Umiejętności marketingowe
- Umiejętność negocjacji i aktywnej sprzedaży produktów finansowych
- Komunikatywność i współpraca w zespole
- Kultura osobista, dyspozycyjność i kreatywność

Oferty pracy w postaci CV ze zdjęciem proszę składać w placówce Getin Banku w Sanoku przy ul. Kościuszki 29 lub przesyłać drogą elektroniczną na adres:  
getinpraca@vp.pl  
Termin przesyłania ofert do 7 marca 2012

**karo Żaluzje**  
– Plisy – Rolety  
Jagiellońska 48, Kościuszki 37 (nad Zabką)  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**Bezpyłowe cyklizowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.**  
tel. 600-830-854

**Mulca OKNA I DRZWI Z PVC I AL**  
**Okno typowe**  
1500x1500 mm, PVC białe, profil 5-komorowy  
**430 zł netto**  
Producent MULTI s.j.  
Sanok, ul. II Armii W.P. 40, Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

**ŚWIAT MEBLI**  
**NOWOROCZNE PROMOCJE**  
**Tniemy ceny – kuchnie od 699 zł za 1mb**  
**SPRAWDŹ NAS**  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014, 13-464-06-91

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**REKLAMA GFX STUDIO**  
PLANSZE REKLAMOWE  
LITERY PRZESTRZENNE  
BANERY, ULOTKI  
KASETONY ŚWIETLNE  
STRONY INTERNETOWE  
WWW.GFXSTUDIO.PL

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazury” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**GARAŻE „DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**LICENCJONOWANE PRZEWOZY**  
**Janusz KRAJOWE I ZAGRANICZNE**  
Przewóz osób, paczek, motorów, przeprowadzki.  
Odbiór przesyłek i osób z domu klienta.

**Poczuj moc bez względu na wyzwanie**  
Husqvarna  
HUSQVARNA 560 XP®  
59,8 cm³, 3,5 kW, 5,6 kg  
Rata: **323,90 zł**  
(Przy kredycie spłacanym w 10 równych ratach)  
Sugerowana cena detaliczna brutto: 2 999 zł  
Kask GRATIS!  
AUTORYZOWANY DILER SANTECH  
SANOK, ul. Kochanowskiego 1A, tel.: 13/ 463 45 86;  
ZAGÓRZ, ul. Piłsudskiego 30, tel.: 13/ 462 23 17; LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel.: 13/ 469 72 73; USTRZYKI DLN., ul. Rynek 27/28, tel.: 13/ 471 18 95;  
BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel.: 13/ 434 02 27

Centrum szkolenia kierowców  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu: **KRYZYSOWA**

**KM SERWIS**  
Konrad Milczanowski  
Sklep motoryzacyjny atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**Do Anglii** Wyjazdy z Polski w piątki  
tel. 13-439-87-25, 502-389-756, 504-092-086  
Wyjazdy z Anglii w niedziele  
tel. 0 795-035-22-60, 07-90-106-16-46

**Do Włoch** Wyjazdy z Polski w czwartki  
tel. 13-439-87-25, 516-175-172  
Wyjazdy z Włoch w soboty  
tel. 339-254-69-20, 340-761-88-14

**ERGO HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30.  
tel. 134643333, 661 916502

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW START**  
przeniesiony z Podgórze 7  
38-500 SANOK, UL. PODGÓRZE 2/13  
Poniedziałek 10 - 19  
Wtorek 10 - 14  
Środa 10 - 19  
Czwartek 10 - 19  
Piątek 10 - 14  
Prawo jazdy kat. A, A1, B, C, D, BE, CE  
Szkolenia okresowe  
Kwalifikacja wstępna  
www.start-naukajazdy.pl  
13 46 45 608, 608 383 081, 601 926 999

PLACÓWKA TELEFON INTERNET  
www.bgz.pl

**Bank BGZ Dni otwarte**

**KREDYT HIPOTECZNY I BUDOWLANY**  
• 0% PROWIZJI I MARŻA 1,1%

**Zapraszamy 20-26.02.2012 r.**

Sanok, ul. Jagiellońska 19  
tel. 13 465 69 00

Bank BGZ

Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny.

**EFL GRUPA CRÉDIT AGRICOLE**  
Wybierz nasz pomysł na leasing  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**OSUSZANIE BUDYNKÓW ISM**  
WYPOŻYCZANIE OSUSZACZY  
OSUSZANIE WYLEWEK POD PARKIETY, PANELE ITP.  
IZOLACJE POZIOME (INIEKCJA CIŚNIENIOWA)  
TEL: 503 780 989  
GWARANCJA SUCHEGO BUDYNKU...

**Burmistrz Miasta i Gminy Zagórz**  
informuje o możliwości składania wniosków dotyczących nagród Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz dla Młodych Talentów za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury – nagrody są przyznawane za wybitne indywidualne osiągnięcia o znaczeniu ogólnopolskim lub międzynarodowym.  
Wnioski, zgodnie z Uchwałą Nr VIII/36/2011 Rady Miejskiej w Zagórz z dnia 8 marca 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przyznawania dorocznych nagród Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz dla Młodych Talentów za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury oraz ich wysokości, należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta i Gminy w Zagórz do końca lutego br.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka http://bip.zetoreszow.pl/umsanok/ zamieszczono ogłoszenie o przetargu ograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych, oznaczonych nr. 6, 15, 19, 23, 28, położonych na I piętrze i stoisk handlowych, oznaczonych nr. 21, 23 i 24, 25, 26, 28, 40 położonych na II piętrze Hali Targowej, przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.  
Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pod nr. telefonu 13-46-52-878.

**Wójt Gminy Bukowsko**  
ogłasza ustny przetarg nieograniczony, który odbędzie się w dniu 5 marca 2012 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy w Bukowsku woj. podkarpackie (sala nr 9) – parter na najem lokalu użytkowego własności Gminy Bukowsko w miejscowości Wola Sękowa:  
Lokal o powierzchni 50 m<sup>2</sup> – znajdujący się w budynku sklepu.  
Cena wywoławcza czynszu miesięcznego wynosi 5 złotych netto za 1 m<sup>2</sup> + 23 % podatek VAT. Najemca ponosi ponadto koszty za dostarczane media.  
Ogłoszenie o przetargu zostało opublikowane na stronie internetowej www.bukowsko.pl  
Szczegółowe informacje: Urząd Gminy Bukowsko telefon 13 467 40 15 wew. 33 lub 34, e-mail sekretariat@bukowsko.pl

\* **Sądząc po tytule książki można odnieść wrażenie, że we współczesnym świecie jakość to ogromnie ważna sprawa. Czy słusznie?**

– Zdecydowanie tak! Przywołam tu opinię znanych ekonomistów: T.J. Petersa i R.H. Watermana, która brzmi: „Jakość to nie wszystko, ale wszystko staje się niczym bez jakości”.

\* **Czy to dotyczy tylko sfery bankowości?**  
– Ależ skąd! Odnosi się to do wszystkich dziedzin gospodarki i życia, w której funkcjonujemy, zwłaszcza tych, które rozwijają się dynamicznie. Aby sprostać narastającej konkurencji, trzeba nie tylko działać racjonalnie i skutecznie, ale także korzystać z całego dorobku metodologii jakości.

i ekonomicznym, aby skutecznie i dynamicznie walczyć na rynku nie tylko konkurencyjnością usług i ich lepszą jakością, ale większą efektywnością pracy, szybszym procesem decyzyjnym – no i ceną. To wszystko zresztą staramy się robić od 7 lat.

\* **Co to znaczy?**

– Ano to, że wady i zalety poszczególnych form organizacyjno-prawnych – czy to spółki prawa handlowego, czy jednostki budżetowej – są trudne do jednoznacznego określenia. Wybór najkorzystniejszej formy zależy przede wszystkim od lokalnej sytuacji społeczno-gospodarczej oraz polityki władz samorządowych. Jednostką budżetową się administruje, a spółką zarządza – ale proces ten się

kami budżetowymi, jakoś sobie radzimy, pokazujemy, że można. Choć niewątpliwie nie jest to łatwe, a obecnie w kontekście ekonomicznym coraz trudniejsze do wykonania.

\* **I znów wracamy do książki, której tematem jest jakość świadczonych usług. Co jest najważniejsze, żeby odnieść sukces?**

– Sukces trzeba budować od fundamentów – o czym często się zapomina! – a najważniejszym czynnikiem są ludzie. Personel musi być efektywny, zgrany ze sobą, reagujący elastycznie na zmiany, cały czas podnoszący swoją wiedzę, a jego wielkość należy dostosować do potrzeb. W tej zmianie świadomości widzę dużą rolę dla zakładowych

## Jakość największym wyzwaniem

Z dr. n. ekon. DAMIANEM DELEKTĄ,

dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Sanoku rozmawia Marian Struś

Wydawnictwo Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu w Szczecinie wydało książkę dr. Damiana Delekty pt. „Jakość usług w przedsiębiorstwie bankowym”. Autor ukończył ekonomię na Wydziale Zarządzania i Ekonomiki Usług w Katedrze Zarządzania Finansami Uniwersytetu Szczecińskiego, gdzie również obronił rozprawę doktorską. Wiele lat pracował w sektorze finansów i usług bankowych. Prowadził liczne szkolenia i seminaria z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi, technik sprzedaży i ekspertyz. Autor i współautor wielu prac badawczych i ekspertyz.



Na słynnym stadionie Rosenborga w Trondheim (Norwegia). Czy ta wizyta przybliży datę oddania nowego stadionu piłkarskiego w Sanoku?

\* **Książka dotyczy jednak jakości w przedsiębiorstwach bankowych...**

– Owszem, jednakże każde przedsiębiorstwo powinno być zainteresowane wprowadzaniem do swojej organizacji orientacji jakościowej – jako ważnego narzędzia poprawy poziomu jakości świadczonych usług na każdym szczeblu jej funkcjonowania. Powiem tak: moje 15-letnie doświadczenia korporacyjne, jakie zdobyłem pracując w bankach, bardzo mi pomagają w obecnej pracy, pozwalając patrzeć na tę działalność przez pryzmat rynku, budowania mocnej i rozpoznawalnej marki oraz ekonomiki i efektywnego zarządzania.

\* **Czy jednak funkcjonowanie MOSiR-u jako jednostki budżetowej nie sprawia, że ekonomia schodzi tu na dalszy plan?**

– W znacznej mierze tak, gdyż ta formuła organizacyjno-prawna w sposób dość istotny eliminuje przedsiębiorczość, która jest podstawą funkcjonowania każdego przedsiębiorstwa na rynku. Trzeba pamiętać jednak o tym, że jednostka budżetowa, jaką jest MOSiR, to jednostka sektora finansów publicznych, działająca w określonym środowisku nie tylko ekonomicznym, która pokrywa swoje wydatki bezpośrednio z budżetu miasta, a uzyskane dochody – określone dokładnie i wartościowo w uchwale budżetowej – odprowadza bezpośrednio i w całości również na rachunek miasta. Nie zawaham się powiedzieć, że jest to podmiot jakby z innej epoki. Ale, jak wszystko, ma on swoje dobre i złe strony

\* **A czy byłibycie inni, gdybyście byli np. spółką prawa handlowego?**

– Przede wszystkim spółka prawa handlowego daje inne narzędzia w zakresie prawnym, organizacyjnym, zarządczym

zmienia. Widać to chociażby na przykładzie MOSiR-u

\* **Pomimo tych ułomności systemowych postrzegani jesteście jako jednostka bardzo ambitna, zawieszająca sobie poprzeczkę coraz wyżej i wyżej...**

– Miło mi to słyszeć, zwłaszcza że od początku moim celem było stworzenie dynamicznej firmy o dużym potencjale ludzkim, świadczącej usługi na coraz wyższym poziomie. Ten proces ciągle trwa.

\* **Przejęliście rolę animatora dużych, atrakcyjnych imprez sportowych, jakich wcześniej MOSiR w zasadzie nie robił...**

– Powstanie „Areny Sanok”, modernizacja Domu Sportowca i toru lodowego stworzyło warunki, aby podjąć takie wyzwania. Duże, międzynarodowe turnieje w hokeju na lodzie, gala boksu zawodowego, mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów, międzynarodowe mecze naszej reprezentacji w piłce siatkowej, ręcznej i w hokeju na lodzie, europejskie zawody rangi mistrzostw Europy w short-tracku, mistrzostwa Polski w curlingu – to najważniejsze imprezy zorganizowane w „Arenie”, jakimi możemy się pochwalić. Na torze lodowym „Błonie” odbywają się wyścigi motocyklowe na lodzie: mistrzostwa Europy i cztery razy z rzędu kwalifikacje do mistrzostw świata oraz co roku mistrzostwa Polski w łyżwiarstwie szybkim. A przecież to nie wszystko – proszę pamiętać o koncertach muzycznych, występach rewiu lodowej i zespołów pieśni i tańca „Mazowsze” oraz „Śląsk”, a także targach i wystawach.

\* **I które sanoczanie pamiętają...**

– Mam nadzieję, że z jak najlepszej strony. Mimo że funkcjonujemy w mało elastycznym systemie zarządzania jednost-

wiązków zawodowych, które powinny współpracować z pracodawcą, a nie mieć charakteru roszczeniowego.

\* **I stawiający przed sobą coraz to nowe wyzwania...**

– O, tak! Wyznaczanie kolejnych celów i stwarzanie warunków umożliwiających ich realizację jest rzeczą bardzo ważną. My już dziś wiemy, co będziemy robili przez najbliższe 3-4 lata. I wiedzieliśmy, jaki był cel przez siedem wcześniejszych. Na pewno w najbliższej przyszłości będzie to zakończenie modernizacji toru lodowego, w tym budowa kortów tenisowych. Plany unowocześniania bazy są ambitniejsze, ale też uzależnione od możliwości wynikających z sytuacji mikro- i makroekonomicznej kraju.

Z ważniejszych imprez, które nas czekają, wymienię Olimpiadę Młodzieży w 2013 roku, mistrzostwa Europy w short-tracku, a z najbliższych – ot, chociażby moskiewską Rewię na Lodzie, cieszącą się powodzeniem na całym świecie. Niewiele dalej zaś – atrakcyjne imprezy muzyczne.

\* **Od siedmiu lat obserwujesz swoją załogę w działaniu. Czy zauważasz w niej jakieś zmiany?**

– Bezsprzecznie. Wyraźnie dostrzegam wzrost odpowiedzialności, kreatywności i ambicji. Widzę też większą satysfakcję i zadowolenie z wykonywanej pracy oraz przynależności do „mosirowskiej społeczności”. Zmiana tej świadomości oraz postaw pracowników pomogła skutecznie zrealizować wiele indywidualnych projektów oraz radzenia sobie w trudnych i stresowych sytuacjach.

\* **Komu chciałbyś polecić lekturę swojej książki?**

– Menedżerom zajmującym się zarządzaniem, a w szczególności osobom, które wiedzą jak ważnym czynnikiem konkurencyjności na rynku jest jakość świadczonych usług na każdym etapie funkcjonowania przedsiębiorstwa. Mówimy tu też o jakości wewnętrznej, skutecznej komunikacji, jakości obsługi, procedurach, obiegu dokumentów itd.

\* **Z reguły nie lubimy czytać książek naukowych, zazwyczaj oderwanych od życia...**

– Ona taka nie jest. Przede wszystkim została oparta na spostrzeżeniach praktycznych, zdobytych przez wiele lat doświadczeń zawodowych w sektorze finansowym. Napisana jest językiem prostym i zrozumiałym. Pierwsi „cenzorzy”, którzy ją przeczytali, twierdzą, że czyta się ją na luzie, choć traktuje o sprawach ważnych i poważnych. Zachęcam do lektury.

## Milczanowski na podium

Skoczkowie narciarscy Zakucia Zagórz mają za sobą kolejne dwa starty – Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży w Szczyrku i Lotos Cup w Zakopanem. Wysokie lokaty zajmowali tam Adam Ruda i Michał Milczanowski.

Podczas OOM bliski miejsca na podium był Ruda, 4. wśród juniorów B na mniejszej skoczni. Uzyskał 96 i 97 metrów, zaledwie pół punktu tracąc do brązowego medalu. Drugiego dnia rozegrano konkurs na większym obiekcie, już z udziałem całej krajowej czołówki tej kategorii. Tym razem zawodnikowi Zakucia przypadła 6. lokata.

Trzecie zawody Lotosu okazały się tyleż udane, co pechowe dla Milczanowskiego. W pierwszym konkursie juniorów C zajął 2. miejsce, po skokach na 66,5 i 66 m. Niestety, następnego dnia sklasyfikowano go na 4. pozycji, choć miał najlepsze odległości (67 i 69 m). – Wszystko przez niskie noty sędziów, którzy skrzywdzili Michała – powiedział trener Adam Kiszka. W juniorach B lokaty odpowiednio 6. i 7. zajął Ruda. Ponadto Igor Smorul był 6. w kombinacji norweskiej. (bb)



M. Milczanowski (po lewej) i A. Ruda po zawodach w Zakopanem.

### Skoki i biegi w Zagórz

W najbliższy weekend atrakcje w ośrodku „Zakucie” – Mistrzostwa Podkarpackiego Okręgowego Związku Narciarskiego w Skokach i Kombinacji Norweskiej oraz Puchar Burmistrza Zagórz w Biegach Narciarskich. Pierwsza impreza w sobotę o godz. 10, druga w niedzielę o 13.

## Wszystko na zero

Fatalny weekend drużyn siatkarskich, które w 4 meczach nie ugrały nawet seta. TSV Mansard praktycznie stracił szanse walki o II ligę, Sanoczanka PBS Bank poległa w Mielcu.

Pierwszy turniej finałowy III ligi rozegrano w Głogowie Małopolskim. Niestety, zawodników TSV stać było tylko na to, by w meczach z Anilaną Rakszawą, Głogovią i Brzozovią zaliczyć po jednym w miarę wyrównanym secie. Pozostałe przegrywaliśmy bardzo wysoko, dwukrotnie nawet do 11.

– Rywale byli mocniejsi, nam mało co wychodziło. Graliśmy zbyt ściępi, brakowa-

ło dobrego przyjęcia i rozegrania. Nie spodziewałem się, że wypadniemy aż tak słabo – przyznał trener Maciej Wiśniowski.

Sanoczance nie udało się powtórzyć wyniku z pierwszej rundy, gdy pokonała Stal Mielec. Rewanż przegrała po słabym meczu, z dużą liczbą błędów. Wprawdzie w każdej kolejnej partii było minimalnie lepiej, jednak nie udało się zdobyć choćby seta. (bart)

Seniorzy: Anilana Rakszawa – TSV Mansard Sanok 3:0 (26, 16, 17), Głogovia Głogów Małopolski – TSV Mansard Sanok 3:0 (17, 11, 21), Brzozovia Brzozów – TSV Mansard Sanok 3:0 (25, 16, 11).  
Seniorki: Stal Mielec – Sanoczanka PBS Bank Sanok 3:0 (18, 19, 21)

## Młodszy Gibadło w kadrze



Kadrowicz Gibadło.

Po dwóch dekadach przerwy znów mamy boksera w reprezentacji Polski. Powołanie otrzymał Maksymilian Gibadło, co zaowocowało udziałem w obozie kadry i meczu z Włochami.

Młodszy z braci Gibadło zwrócił uwagę trenera Zbigniewa Raubo zwycięstwem w Pucharze Polski Kadetów. Efektem było powołanie na zgrupowanie młodych kadrowiczów w Jeleniej Górze. Poprzedziło ono mecz z Włochami, rozegrany w Lubinie. Wprawdzie „Maki” nie sprostał rywalowi, przegrywając jednak po wyrównanym pojedynku.

– Jesteśmy mile zaskoczeni, że po 20 latach znów mamy swojego przedstawiciela w reprezentacji kraju. Przypomnę tylko, że ostatnim był Marian Podczaszy – powiedział Tomasz Żebracki, prezes pięściarzy Ringu MOSiR Sanok. (b)

## „Górale” na śniegu i pod górę

Gmina Komańcza oraz Stowarzyszenie „Żbik - Komańcza” zapraszają wszystkich sympatyków kolarstwa MTB na III Bieszczadzki Wyścig Rowerów Górskich ZIMOWE TROPY ŻBIKÓW 2012 - UPHILL. Wyścig odbędzie się 18 lutego (sobota) na trasie Smolnik – Przełęcz Żebrak. Start wspólny – godz. 12, zagroda „Chryszczata” w Smolniku.

– Impreza zapowiada się rewelacyjnie. O ile w poprzedniej edycji uczestniczyło w niej stu zawodników, z czego byliśmy bardzo dumni, o tyle zanosi się na nowy rekord. Tak przynajmniej wynika z zapisów – mówi Bogdan Kułak, jeden z organizatorów wyścigu.

Długość trasy liczy 13,5 km, przewyższenie wynosi 350 m. W wyścigu mogą wystartować osoby w wieku pow. 13 lat.

Organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji, zarówno dla startujących, jak i kibiców m.in.: ognisko, rzeźbienie w śniegu, wyścigi na raketach śnieżnych, lepienie bałwana. Ogłoszenie wyników i dekorację zwycięzców zaplanowano na godz. 16, natomiast o 16.30 w zagrodzie „Chryszczata” rozpocznie się wspólne biesiadowanie.

Zapisy i szczegółowe informacje na stronie: www.zbik-komancza.pl emes

# Michalski superstar!

**ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE, XVIII Mistrzostwa Polski Juniorów i Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, Tomaszów Mazowiecki. Choć dorobek medalowy nieco skromniejszy niż przed rokiem, znów możemy mówić o kapitalnym starcie panczenistów Górnika, bo aż 15 razy stawali na podium. Największą gwiazdą imprezy był Piotr Michalski, zdobywca kompletu złotych krążków indywidualnych.**

Rok temu „Górnicy nafedrowali osiemnaście medali”, co było wynikiem bez precedensu w historii sanockich panczen. Teraz nikt nie liczył na poprawę, bo wiek juniora ukończył Mateusz Chabko (wówczas 4 razy na podium), a utalentowany Marcel Drwięga dopiero w przyszłym sezonie zacznie startować w juniorach. W tym kontekście 15 medali Górnika to fantastyczny wynik, czego dowodem wygrana punktacja klubowa, po zaciętej rywalizacji z Orłem Elbląg. Natomiast w klasyfikacji województwa podkarpackiego – reprezentowane tylko przez naszych łyżwiarzy – sklasyfikowane zostało na 2. pozycji.

Podczas poprzedniej OOM w juniorach młodszych brylował Kamil Ziemba, zdobywca kompletu złotych medali. Teraz pałeczkę przejął Michalski, choć wyczynu kolegi nie udało mu się skopiować. A to dlatego, że w biegu drużynowym Podkarpacie (w składzie także Damian Struś i Kamil Popko) zdobyło brąz, finiszując z czasem 4.57.80. Ale indywidualnie Piotrek nie miał równych sobie! Wygrał wszystko, triumfując na: 500 m (40,15), 1000 m (1.22,95), 1500 m (2.07,12), 3000 m (4.30,10) i 5000 m (7.46,69). Oczywiście przełożyło się to na zwycięstwo wieloboju. Miejsce 6. zajął Popko, 7. Struś, a 9. był Ernest Krupski.

A jak po przejściu do juniorów starszych radził sobie „pierwszoroczniak” Ziemba? Świetnie! Wygrał sprinty, uzyskując 40,12 na 500 m i 1.21,84 na 1000 m, a na 1500 m (2.04,40), 3000 m (4.27,31) i 5000 m (7.48,88) wywalczył srebrne medale. Lepsi okazali się jedynie Adrian Wielgat z Orła, triumfator wieloboju, w którym Kamilowi przypadła 2. pozycja. Miejsce 6. zajął Jarosław Sawa, 7. Krzysztof Raksyk. Dwaj ostatni wraz z Szymonem Wysocim startowali w biegu drużynowym, zajmując 2. miejsce (4.55,27).



Piotr Michalski stanął na najwyższym stopniu podium z trenerem Markiem Drwięgą.

Panczenistki Górnika także mogą pochwalić się medalową zdobyczą. W wyścigu drużynowym juniorek młodszych Karolina Juszczyk, Patrycja Posadzka i Patrycja Wojtoń sięgnęły po brąz, finiszując z czasem 4.19,67. W wieloboju 7. miejsce zajęła Posadzka (pierwsze dziesiątki wszystkich wyścigów), a 10. Wojtoń. W juniorkach starszych mieliśmy tylko Marlenę Wojtowicz, sklasyfikowaną na 9. pozycji (8. lokaty na 1000, 1500 i 3000 m).

– O tym, że Piotrek może osiągnąć szczyt formy na olimpiadę, przekonał już jego niedawny występ we włoskim Collalbo. W Tomaszowie był klasą sam dla siebie, choć trzeba zaznaczyć, że najdłuższe dystanse wygrał po zaciętej walce. Bardzo pozytywnie ocenić trzeba też start Kamila, a wielką niespo-

dzianką jest drużynowy medal dziewcząt. Tegoroczny wynik traktuję jako swój największy sukces trenerski od czasów pracy z Kasią Wójcicką – powiedział Marek Drwięga, który panczenistów Górnika przygotowywał do olimpiady wraz z trenerem Edwardem Koźmą.

– Forma przyszła w najważniejszym momencie sezonu. Biegi sprinterskie, które są moją specjalnością, wygrywałem z dużą przewagą. Trudniej było na 3 km, a zwłaszcza na 5 km, gdy stoczyłem zaciętą walkę z Michałem Ostaszewskim, reprezentującym Stegny Warszawa. Praktycznie cały dystans jechaliśmy razem, wygrałem dopiero na finiszu. Teraz czeka mnie wyjazd na Viking Race. W Holandii chcę powalczyć o miejsca w czołowych dziesiątkach i rekordy życiowe – powiedział Piotr Michalski.

## Drugie dziesiątki

W tym samym czasie Ogólnopolską Olimpiadę Młodzieży mieli short-trackowcy. Na lodowisku w Sosnowcu barwy MOSiR-u reprezentowali Kacper Łosiak i Mateusz Bobko. Nasi zawodnicy zajmowali miejsca w drugich dziesiątkach. Mimo niższej lokaty relatywnie lepiej wypadł Bobko, 18. wśród juniorów młodszych. Jego lokaty w poszczególnych wyścigach: 17. na 1000 m, 19. na 777 m i 22. na 500 m. Natomiast Łosiak ostatecznie sklasyfikowany został na 13. pozycji w mniej licznej stawce juniorów. Jego miejsca: 11. na 500, 12. na 1000 i 13. na 777 m.

## Spotkajmy się na „Błoniach”

**18-19 LUTY 2012**  
**MISTRZOSTWA POLSKI**  
**SANOK TOR LODOWY BŁONIE**  
**W WIELOBOJU SPINTERSKIM**  
 Z UDZIAŁEM OLIMPIJCZYKÓW Z VANCOUVER

**SOBOTA 18 LUTY**  
 Ceremonia otwarcia 10:00  
**Start 10:15**  
 500 m kobiety  
 500 m mężczyźni  
 1000 m kobiety  
 1000 m mężczyźni

**NIEDZIELA 19 LUTY**  
**Start 10:00**  
 500 m kobiety  
 500 m mężczyźni  
 1000 m kobiety  
 1000 m mężczyźni  
 Bieg drużynowy sprint kobiety (3okr)  
 Bieg drużynowy sprint mężczyźni (3okr)

**WSTĘP WOLNY**

Patronat medialny: **MAX TV**, **sanok.pl**, **sanok TV**, **TVi**, **Podkarpacka**, **TYGODNIK SANOCKI**, **WISNIEWA**

Organizatorzy: **POZLSIW**, **Podkarpacka**

Partnerzy: **PGNIG**, **POZLSIW**, **PROX**, **MOCIR sanok**, **TYGODNIK SANOCKI**, **WISNIEWA**

Te mistrzostwa mają być wyjątkowe, bo obok rywalizacji panczenistów zaplanowano też szereg atrakcji dla kibiców.

W najbliższy weekend mróz ma już opuścić, ale organizatorzy dodatkowo zadbają o to, by nikomu nie było zimno. W „Chatce Damianka” znajdzie się darmowe stoisko z gorącymi napojami i swojskim jadem. Podczas zawodów prowadzone będą konkursy z nagrodami (m.in. karnety na basen). Po pierwszym dniu zmagania w sali konferencyjnej MOSiR-u zorganizowane zostanie spotkanie z olimpijczykami, m.in. Katarzyną Bachledą-Curuś i Maciejem Biegą. A w niedzielę, po zakończeniu mistrzostw, planowana jest darmowa ślizgawka na torze „Błonie”. Wcześniej oczywiście dekoracja medalistów, z dodatkowym sanockim akcentem w postaci wręczenia Kasi Bachledzie-Curuś pucharu od władz miasta.

Do rywalizacji przystąpi liczna reprezentacja Górnika, na czele z Maciejem Biegą, który ma walczyć o medale. Jednym z głównych faworytów jest Artur Waś, 6. zawodnik ostatnich zawodów Pucharu Świata.

# Popis Geo-Eko

**Sanocka Halowa Liga Piłki Nożnej „Ekoball”, XIV kolejka. Gdyby nie kolejny walkower Czarnego Konia, po raz pierwszy mógłby być komplet dwucyfrowek. Wysokie zwycięstwa odniosły drużyny: Geo-Eko, Multi Okna i HTP Brzozów.**

Rozmiary wygranej są zaskoczeniem w przypadku Geo-Eko, które rozbiło Harnasi, jeszcze tydzień wcześniej liczących się w walce o tytuł. Przypomniał o sobie król strzelców sprzed dwóch sezonów Tomasz Matuszewski, zdobywając aż 5 bramek. Dziełnie sekundował mu Bartosz Sieradzki – 4 gole. Po drugiej stronie hat-tricka zanotował Piotr Spaliński, jednak nie wystarczyło to do utrzymania 1. miejsca w klasyfikacji strzelców. Przejął je Tomasz

Pałysz z Multi Okien, aż 7 razy trafiając do siatki Kingsów.

Dzięki pewnej wygranej piłkarze „Multi” wykonali kolejny, przedostatni już krok w stronę odzyskania tytułu. Brakuje im już tylko jednego punktu, choć oczywiście potrzebują go przy założeniu, że Geo-Eko wygra wszystkie pozostałe mecze. Oczywiście szansa „Łosi” na końcowy triumf jest

**Geo-Eko – Harnas-Błonie 12-7 (7-3), Multi Okna – Kings 10-4 (2-2), Czarny Koń – Joma 0-5 wo, Transbud – HTP Brzozów 4-12.**

czysto teoretyczna, bo trudno wyobrazić sobie, by dwukrotni triumfatorzy SHLPN przegrali z Jomą, HTP Brzozów i Transbudem. Bo zwycięstwo nad Czarnym Koniem mają już pewne – drużyna ta nie przystąpiła do spotkania z Jomą, trzeci walkower skutkuje wykluczeniem z rozgrywek.

Najwyższe zwycięstwo w ostatniej kolejce odnieśli brzozowiaczy, różnicą 8 goli gromiąc Transbud, choć do przerwy trwała zacięta walka. W drużynie HTP były aż 3 hat-tricki, które ustrzelili: Dariusz Barański, Stanisław Szewczyk i Damian Barański (3). Przegranym na ośłodę pozostał gol... bramkarza Józefa Steligi.

# Przewaga faworytów

**Sanocka Liga Unihokeja, początek fazy play-off. Pierwsze ćwierćfinały dla faworytów, choć w przypadku drużyn studenckich po zaciętej walce. Obok PWSZ i WSiLiZ Rzeszów krok w stronę „strefy medalowej” zrobili esanok.pl i InterQ.**

Zaczął się od pojedynku „Portalowców” z Dario Futbol, czyli powtórki z ostatniej kolejki fazy zasadniczej. Tydzień wcześniej sensacyjnie wygrali „Dariusze”, odbierając liderowi pierwsze punkty, tym razem niespodzianki już nie było. Ten wprawdzie rozpoczął od straty bramki, ale odpowiedział był 4 gole, co uspokoiło grę. Obrońców tytułu do zwycięstwa poprowadził Piotr Karnas, autor 3 trafień. Znacznie bardziej efektowne zwycięstwo odnieśli unihokeiści InterQ, znów pokazując patent na Stadera. W tym sezonie gromili go już 14-4 i 17-4, także trzecie starcie zakończyło się dwucyfrowką. Hat-tricki ustrzelili: Mariusz Zacharski, Damian Ciepły i Tomasz Wolanin.

Znacznie cięższe przeprawy miały drużyny studenckie. Zwłaszcza PWSZ, który minimalnie pokonał zawodników El-Bu-



W SLU zaczyna się prawdziwa walka. Przegrywający odpada.

du. Inna sprawa, że zwycięzcy prowadzili już 4-1, co nieco uspiło ich czujność. Więcej trafień przyniósł pojedynek WSiLiZ z Automanią, zakończony dwubramkową

W tym meczu zdobyli Arkadiusz Rogowski i Maciej Ambicki (WSiLiZ) oraz Sabastian Sobolak, ale przebił ich Krzysztof Tołcz (obaj Automania) – 4 bramki.

**esanok.pl – Dario Futbol 6-2, InterQ – Stader 13-3, AZS PWSZ – El-Bud 4-3, Automania – WSiLiZ Rzeszów 8-10.**

## Hokej młodzieżowy

Młodzicy: **Podhale Nowy Targ – KH Sanok 5-1 (1-0, 0-1, 4-0); Łukowski. Unia Oświęcim – KH Sanok 8-0 (0-0, 6-0, 2-0). HK Rymavska Sobota – KH Sanok 6-2 (3-0, 2-0, 1-2); Burnat, Fal.**

## O awans do olimpiady

**Juniorzy młodzi KH pauzowali, zbierając siły przed turniejem barażowym o awans do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Rozgrywany będzie od niedzieli w hali „Arena”.**

Pierwszego dnia nasi hokeiści zmierzą się ze Stoczniovcem Gdańsk (początek o godz. 15), w poniedziałek powalczą z Zagłębiem Sosnowiec (18), a we wtorek czeka ich mecz z MOSM Bytom (14.30). Pozostałe spotkania zawsze rozgrywane będą wcześniej. Kwalifikację do OOM zapewnią sobie zwycięzcy turnieju. Zapraszamy kibiców, naszym chłopakom z pewnością przyda się doping.

## Lustrzane odbicie

**Ze zmiennym szczęściem graliśmy w Karpackiej Amatorskiej Lidze Hokejowej. Koguty pokonały Cheeloo Debica, ale prowadzące w tabeli Niedźwiedzie uległy Szerszeniom Oświęcim. Obydwa mecze kończyły się wynikami 8-4.**

Koguty wykorzystały atut własnego lodu, sięgając po komplet punktów. Przewaga widoczna była zwłaszcza w pierwszych tercjach. W ostatniej trwał bardziej zacięta walka, jednak gospodarze utrzymali czterobramkową przewagę. Po dwa gole zdobyli Tomasz Milczanowski i Daniel Romaniuk, trafił też lider klasyfikacji kanadyjskiej, Radosław Wojnarowski.

Następnego dnia mieliśmy klasyczne „lustrzane odbicie”, bo po zwycięstwie Kogutów 8-4 Niedźwiedzie identycznym wynikiem przegrały w Oświęcimiu. Sanoczanie jechali po zwycięstwo, bardzo przybliżające ich do końcowego sukcesu, tymczasem przyszło im przełknąć gorzki porażki. Zdecydowała o niej druga trzecja i strata 3 bramek podczas gry w osłabieniu.

**Koguty Sanok – TH Cheeloo Debica 8-4 (3-1, 3-1, 2-2); T. Milczanowski 2, Romaniuk 2, Fedyń, D. Stabryła, Wojnarowski, Jarzec. Szerszenie Oświęcim – Niedźwiedzie Sanok 8-4 (2-2, 3-0, 3-2); Wójcik 2, Frankiewicz 1, D. Warchoł.**

## Porażka Stali

**W trzecim zimowym sparingu piłkarze Stali Instal-Bud przegrali 1-3 ze Stalą Rzeszów.**

Na pierwszy tej zimy zwycięstwo musimy jeszcze poczekać, bo po remisach z Piastem Tuczemy i Cosmosem Nowotaniec drużyna Ryszard Federkiewicza wyraźnie uległa rzeszowskiej imiennicze. Nasi zawodnicy kiepsko rozpoczęli mecz na sztucznym boisku w Dębicy, przegrywali już 0-3, a honorową bramkę jeszcze przed przerwą strzelił Dariusz Kurowski. Po zmianie stron okazji do zdobycia kontaktowego gola nie wykorzystał Damian Niemczyk.

## Patronat „TS”

## Zagraj w bilard!

Po kilku latach przerwy miłośnicy gry w bilard znów będą mieli okazję do rywalizacji. Pub „Kraniec Świata” (dawny „Papien”) zaprasza na WIELKI TURNIEJ BILARDA. Dzisiaj eliminacje, jutro zaś finały. Początek rywalizacji zawsze o godz. 18. Wpisowe wynosi 20 zł od zawodnika. Będą nagrody dla najlepszych oraz... piwo dla każdego uczestnika turnieju.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**

Ostatnie trzy mecze rundy zasadniczej

# Treningowo, na luzie

Podczas gdy inne drużyny walczyły o życie (czytaj: miejsce w doborowej czwórce), sanoczanie mogli spokojnie dogrywać ostatnie mecze, zupełnie nie martwiąc się o wyniki. Zawodnicy chorzy mogli się kurować w łóżkach, kontuzjowani mieli czas, aby powoli dochodzić do siebie, a ci, którzy czuli zmęczenie, mogli liczyć na wolne i wypoczywać. Takiego luksusu jeszcze sanoccy hokeiści nie zaznali nigdy. Ale przyjrzyjmy się, jak wyglądała końcówka rundy zasadniczej w ich wykonaniu.

## CIARKO PBS BANK KH SANOK – ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC 5-1 (2-0, 2-0, 1-1)

1-0 Milan – Kubat – Krzak (2:01), 2-0 Malasiński – Vitek – Zapała (11:38), 3-0 Vitek – Vozdecky – Zapała (20:35, 5/4), 4-0 Kotaska – Malasiński – Rapała (39:10, 5/4), 4-1 Zdenek – Duszak (44:28), 5-1 Milan – Krzak – Mermer (45:53).



Tomkowi Malasińskiemu życzymy jak najwięcej takich gestów radości po zdobytych bramkach w meczach z JKH Jastrzębie. Mało tego. Jesteśmy przekonani, że ich nie zabraknie. Może już w tę niedzielę...

Bez Guricana i Skrzypkowskiego do meczu z Zagłębiem. Wynik tej w obronie oraz Kulusza, Gruszki, Strzyżowskiego i Radwańskiego w ataku przystąpili sanoczanie

do meczu z Zagłębiem. Wynik tej konfrontacji nie miał praktycznie już znaczenia dla żadnej z drużyn, co niewątpliwie miało przeło-

żenie na poziom spotkania. Stąd przypominało ono sparing i było pozbawione walki, co najbardziej lubią „tygrysy”, czyli kibice.

**WOJCIECH MILAN, strzelec dwóch bramek:** – Ani my, ani przeciwnik, nie mieliśmy motywacji, aby grać na maxa. Poza tym ostatnio trenujemy dość mocno na siłowni, więc mogło też brakować świeżości. Mecze, jakie gramy jeszcze przed play-offami, traktujemy już pod kątem przygotowań do kolejnej, rozstrzygającej fazy rozgrywek.

**MACIEJ MERMER, kapitan drużyny:** – Nie zdeprymowały nas przegrane z GKS-em Tychy i Cracovią. W meczu z Tychami wystąpiliśmy w mocno osłabionym składzie, zmienionych z konieczności ustawieniach, więc zabrakło zgrania. W Krakowie skład był już mocniejszy, ale przeciwnik był bardziej zdeterminowany, żeby zwyciężyć. To pozwoliło mu wygrać. My spokojnie przygotowujemy się do rozgrywek play-off i nie interesujemy się tym, kogo nam los ześle na początek.

**PRZEMYSŁAW ODOBNOY, bramkarz:** – W meczu w Krakowie bardziej chciała i potrzebowała wygrać Cracovia i myślę, że to przeważało. My, na szczęście, nie musimy już martwić się o wyniki. Gramy, przygotowując się do play-off, w każdym meczu realizując jakieś zadania taktyczne.

Gospodarze od początku posiadali przewagę, jednak pod bramką Tomasza Dzwonka rozgrywali koronkowe akcje, nie kończąc ich celnymi strzałami.

Drugą tercję już w 35 sekundzie sanoczanie rozpoczęli od gola, ale nie zachęcił on ich do kontynuacji ostrego strzelania. Raczej zmobilizował gości do bardziej ofensywnej gry, co pozwoliło sprawdzić formę Przemysława Odrobnoy. Ta próba wypadła pomyślnie. Tylko w II tercji trzykrotnie wygrał on po jedynki sam na sam z Tobiaszem Bernatem (2x) i Jirim Zdenkiem. W końcówce tej tercji potężnym strzałem popisał się Ivo Kotaska, po którym Dzwonek nawet nie zareagował.

Honorowego gola dla Zagłębia zdobył w 45. min Zdenek, wyróżniający się w drużynie gości napastnik. Skontrowali z Kamilem Duszakiem, pozostawiając obrońców sanockich za swoimi plecami. Jego szybki strzał w krótki róg w samo okno był nie do obrony. Wynik meczu ustalił Wojciech Milan, dobijając krążek odbity przez Szydłowskiego po strzale Sławomira Krzaka.

Skończyło się granie, zaczyna się walka – powiedział jeden z zawodników Ciarko PBS, mówiąc o rozpoczynającej się drugiej fazie rozgrywek, czyli o play-offach. Los przydzielił nam za rywala drużynę JKH GKS Jastrzębie. Czy był łaskawy? Pewnie tak, chociaż poziom całej trójki rywali sanoczan – Cracovii, Unii i JKH – jest dość wyrównany, aby z przydziału cieszyć się czy martwić. Uważam, że lepiej mieć za przeciwnika JKH niż Unię czy Cracovię.

## Zaczyna się prawdziwa walka

Czy to znaczy, że już możemy zacząć myśleć, z kim lepiej byłoby zagrać o „złoto”, z Unią czy Cracovią? Na pewno nie. Wcześniej czeka nas zażarty bój z Jastrzębiem, drużyną waleczną i niezwykle ambitną, drużyną bardzo wyrównaną, z dwoma bardzo dobrymi atakami (Danieluk, Lipina, Kral oraz Urbanowicz, Słodczyk, Bordowski), z dobrym bramkarzem (Kosowski) i niezłymi obrońcami (Rompkowski, Labryga, Iwicz). Czy mamy siłę, która jest w stanie się im przeciwstawić? Niewątpliwie tak. Udowodniliśmy to „jastrzębiom” w rundzie zasadniczej, wygrywając cztery z sześciu rozegranych spotkań (w Sanoku 4-2, 6-1 i 2-1 d. oraz jeden raz w Jastrzębiu 1-0). Ale dwukrotnie schodziliśmy z tafli pokonani (4-3 i 6-4 w Jastrzębiu). W całej rundzie my zdobyliśmy 93 punkty, JKH 78, czyli o 15 więcej. My strzeliliśmy przeciwnikom 204 bramki, tracąc 112, JKH zdobył ich 182, stracił 133. Statystyki przemawiają zatem za nami.

Od czego więc będzie zależało, kto z pary Ciarko PBS – JKH GKS dotrze do finału, w którym stawką będzie już złoty medal i tytuł mistrza Polski? Na pewno aktualna dyspozycja, na pewno nastawienie psychiczne, ale też umiejętność gry bez

nadmiernej ilości kar. W tej ostatniej sztuce nie jesteśmy ortami, ale też i Jastrzębie nie gra wcale zbyt dżentelmeńsko, ostro walcząc o każdy krążek. Liczyć się będzie też taktyka. Czy trener Ziętała znajdzie sposób na powstrzymanie groźnego i bramkostrzelnego Krala, czy wymyśli coś na odcięcie mierzonych podań Słodczyka do Bordowskiego i Urbanowicza?

I jeszcze jedno na pewno będzie się liczyć: doping i atmosfera na widowni. JKH jeszcze nie wygrał w „Arenie”, ale też u siebie, na „Jastorz”, nie zwykł przegrywać. Nam sztuka ta udało się jeden raz, ale to jest bardzo ważne, gdyż to oznacza, że w Jastrzębiu da się wygrać. Przewaga psychiczna jest zatem po naszej stronie!

Zaczynamy w niedzielę o godz. 19 w „Arenie”, potem wyjazd do Jastrzębia, gdzie we wtorek i w środę, dzień po dniu, zagramy z JKH dwa kolejne mecze. Potem wracamy do Sanoka i kolejny bój stoczmy z naszym przeciwnikiem w sobotę, a najprawdopodobniej też w niedzielę. Gra toczy się bowiem do czterech wygranych.

Zyczymy wielkich emocji i wspaniałych wrażeń. Po raz pierwszy w ponad 50-letniej historii sanockiego hokeja na lodzie stajemy przed szansą wywalczenia medalu. Wykorzystajmy ją.

### UWAGA KIBICE!

Ekipa „Sympatyków hokeja” organizuje w najbliższy wtorek (21 bm.) wyjazd na mecz (e) do Jastrzębia. Na jeden mecz, bądź na dwa mecze. Koszt wyjazdu ok. 40 zł, przy czym cena ta może ulec obniżeniu. Koszt nie obejmuje ceny biletu, a w przypadku wyjazdu na dwa mecze – noclegu. Zbiórka o godz. 7.30 pod „Areną”. Zgłoszenia przyjmowane będą do poniedziałku do godz. 20. Kontakt tel. 798 857 520.

## Wystarczyła jedna tercja

Przez dwie tercje Nesta bezkarnie hasała po tafli, prowadząc do 44 minuty 2-1. I wtedy do akcji wkroczyli gospodarze. W ciągu kwadransa strzelili rozszalonym rywalom pięć bramek, pokazując, gdzie jest ich miejsce w szeregu.

## CIARKO PBS BANK KH SANOK – NESTA KARAWELA TORUŃ 6-3 (1-0, 0-2, 5-1)

1-0 Vozdecky – Kubat – Vitek (3:28, 5/4), 1-1 Bomastek – Kalinowski (35:06), 1-2 Jankowski – Dzięgiel (38:20), 2-2 Kulusz – Vozdecky (43:21), 3-2 Kulusz – Dziubiński – Kotaska (45:45, 5/4), 4-2 Krzak – Kubat (46:29), 4-3 Gaisins – Kalinowski – Baranyk (49:14, 5/3), 5-3 Vozdecky – Mojzis – Kulusz (57:09, 5/4), 6-3 Gruszka – Zapała (59:21).

Zaczął się planowo od gola, ale już następne wpadać do bramki torunian nie chcieli. Goście dobrze się bronili, czego w drugiej tercji nie można było powiedzieć o gospodarzach, którzy pozwalali gościom na zbyt wiele pod własną bramką. Przytyk ten nie dotyczy Przemysława Odrobnoy, broniącego kapitalnie. Pomędzy 25, a 30 minutą wybronił trzy sytuacje sam na sam, w tym dwie z Milanem Baranykiem, który jak mało kto potrafi zdobywać bramki. Mimo to, w końcówce drugiej tercji rozpedzeni hokeiści Nesty dwukrotnie cieszyli się ze strzelenia gola Odrobnoemu, obejmując prowadzenie w meczu. – W szatni powiedzieliśmy sobie parę ostrych słów w celach mobilizacyjnych, kończąc je postanowieniem: ten mecz musimy wygrać! – przyznał się po meczu kapitan zespołu Maciej Mermer. I to od razu było widać. Zaczął się mecz do jednej bramki, a gole sypały się jeden po drugim. Ostatecznie sanoczanie strzelili ich pięć, pokonując Nestę w całym meczu 6-3 i pokazując, że drzemią w nich znacznie większe możliwości niż demonstrowali w pierwszych dwóch tercjach.



Tym razem Milanowi Baranykowi udało się umieścić krążek w siatce bramki strzeżonej przez Przemka Odrobnoy, choć w dwóch innych „setkowych” sytuacjach górą był nasz bramkarz.

**MACIEJ MERMER, kapitan drużyny:** – Gra była średnia, z pewnością jakiś wpływ na to miał ciężki mikrocykl treningowy, jaki realizujemy. Poza tym, zabrakło w składzie Tomka Malasińskiego, Pawła Skrzypkowskiego, a także Romka Guriczana i Michała Radwańskiego, więc graliśmy w pomniejszonej formacji, co też miało wpływ na naszą grę. Na szczęście, świetnie bronił Przemek, co pozwoliło nam zwyciężyć.

## Podhalu na osłodę

### MMKS PODHALE NOWY TARG – CIARKO PBS BANK 5-2 (1-0, 1-2, 3-0)

1-0 Ćwikła – Kmiecik (19:35), 2-0 Wielkiewicz – Bomba – Jastrzębski (34:46), 2-1 Mermer (35:30, 4/5 – rz. karny), 2-2 Dziubiński – Malasiński (35:54, 4/5), 3-2 Puławski – Sulka – Jastrzębski (48), 4-2 Neupauer (57:35), 5-2 Michalski – Neupauer – Dutka (59:38).

W eksperymentalnym składzie zagrani sanoczanie swój ostatni mecz rundy zasadniczej w Nowym Targu. Wolne, z zaleceniem odpoczynku, otrzymali od trenera: Przemysław Odrobny, dwaj czołowi obrońcy: Ivo Kotaska i Pavel Mojzis oraz dwaj napastnicy I ataku: Martin Vozdecky i Krzysztof Zapała. Pomimo tego drużyna przystąpiła do meczu z Podhalem wcale nie po to, aby go rozegrać, lecz z chęcią odniesienia zwycięstwa. Gdy w II tercji sanoczanie dogonili rywala, doprowadzając do remisu 2-2, wydawało się, że przełamają rywala. I kto wie, czy nie dopięliby swego, gdyby nie kary i wyjątkowo kiepskie sędziowanie p. Sebastiana Krysia, który wyraźnie chciał pomóc ostatniej drużynie w tabeli w walce z liderem. A gest miał tak wielki, że Podhalu uznał gola strzelonego

łyżwą, zaś przy голу Sanoka dopatrywał się, że kij Josefa Vitka był nieco za wysoko, by uznać bramkę. Tak więc zamiast 3-2 dla gości, było 3-2 dla gospodarzy. W 52. min ogromną szansę na doprowadzenie do remisu zmarnował Paweł Dronia, przenosząc krążek ponad bramkę z najbliższej odległości. A niewykorzystane sytuacje lubią się mścić. W 58. min uciekł obrońcom sanockim Bartłomiej Neupauer i w sytuacji sam na sam z Danielem Kachniarzem okazał się lepszy. W ostatniej minucie, gdy goście grali już bez bramkarza, wywalczył krążek Neupauer, podał do Mateusza Michalskiego, a ten posłał go do pustej bramki lidera.

Sensacja? W pewnym stopniu tak, chociaż nie przywiązywałbym wagi do tego wyniku. Chciałoby się powiedzieć: Niech się chłopy cieszą!

Kolumnę opracował: **MARIAN STRUŚ**